

## RECENZJE, OMÓWIENIA I SPRAWOZDANIA

KS. BOGUSŁAW WOLAŃSKI  
*Bierzmowanie w duszpasterstwie*  
Legnica 2010, ss. 310

Monografia *Bierzmowanie w duszpasterstwie* stara się ukazać znaczenie, jakie sakrament bierzmowania odgrywa w życiu chrześcijanina. Autor stosując metodę paradygmatu, którą posługuje się teologia pastoralna, w pierwszej części pracy przedstawia refleksję na temat nauki Kościoła o bierzmowaniu. Jak słusznie zauważa ks. Wolański, sakrament bierzmowania zaczął istnieć od chwili zesłania Ducha Świętego. W Piśmie św. ani razu nie pojawia się jednak termin bierzmowanie. Fundamentu tego sakramentu należy dopatrywać się w tekstach mówiących o Trzeciej Osobie Boskiej i o ustanowieniu chrztu. Zatem prezentacji tematu bierzmowania należy dokonać w ścisłej łączności z chrztem. W pracy autor jest wierny swoim założeniom, konsekwentnie je realizując, toteż temat bierzmowania oraz nauki Kościoła o bierzmowaniu został rzeczowo i dogłębnie opracowany.

Praca została wydana w ramach serii: *Biblioteka Diecezji Legnickiej*. Składa się z pięciu rozdziałów, przy czym aż trzy to prezentacja i omówienie wyników badań ankietowych. Jest to jedno z podstawowych źródeł, na których bazuje autor. Oparł on swoje badania także na nauczaniu papieży i dokumentach Kościoła w Polsce. Opracowanie bogate jest również w literaturę przedmiotu.

Analizując pierwszy rozdział, mamy okazję pogłębić temat bierzmowania jako sakramentu inicjacji chrześcijańskiej. Omawiając skutki tego sakramentu, autor przypomina, że pierwszym i najważniejszym skutkiem bierzmowania jest pełne wylanie Ducha Świętego na och-

rzczonych, podobnie jak dokonało się to w dzień Pięćdziesiątnicy na apostołów. Wskazuje także, że dosyć późno, bo dopiero od VI w. starano się w Kościele wprowadzić systematyczne przygotowanie do bierzmowania. Szczególnego znaczenia nabrało ono w okresie reformacji. Rozwijało się także w okresie oświecenia, przede wszystkim ze względów moralno-wychowawczych. Sytuacja obecna zakłada kilka etapów przygotowania. Ostatni etap, czyli przygotowanie bliższe, rozpoczyna się w pierwszej klasie gimnazjalnej, kończąc się, zgodnie z ideą II Synodu Plenarnego, przyjęciem sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej w klasie trzeciej. Proces formacyjny dokonuje się na dwóch płaszczyznach: szkolnej i parafialnej. Zwieńczeniem przygotowań jest uroczyste celebrowana liturgia, podczas której kandydaci przyjmują sakrament bierzmowania. Ks. Wolański analizując historię liturgii bierzmowania, pokusił się nawet o sięgnięcie do sakramentarzy, co wskazuje na całościowe spojrzenie na omawianą problematykę. Przedstawiona struktura celebracji połączonej z Mszą św. wydaje się być wystarczająca na potrzeby pracy.

Kolejne trzy rozdziały, zatytułowane: *Wiedza osób badanych o sakramencie bierzmowania i jego skutkach*, *Wpływ sakramentu bierzmowania na osobiste życie osób badanych* oraz *Wpływ sakramentu bierzmowania na życie społeczne osób badanych*, to analiza teraźniejszej sytuacji w świetle przeprowadzonych badań. Przedstawiona tu problematyka ma bardzo dużą wartość merytoryczną, gdyż opiera się na źródłach wytworzonych w wyniku badań ankietowych, przeprowadzonych dla potrzeb prezentowanej rozprawy w okresie od września 2004 do lutego 2005 r. Autor objął badaniami losowo wybraną grupę wiernych z parafii miejskich i wiejskich diecezji legnickiej. Z prezentowanych badań możemy dowiedzieć się m.in., że aż 92% bierzmowanych nie posiada wystarczającej wiedzy na temat łączności chrztu z bierzmowaniem, wybierając odmienne od chrzcielnego imię podczas liturgii bierzmowania; czy chociażby, że tylko dla 3,1% badanych zasady moralności katolickiej są zupełnie obce. Interesujące wyniki badań są weryfikacją skuteczności istniejących już form działalności Kościoła.

Rozdział piąty, zgodnie z zastosowaną metodą, prezentuje wnioski i postulaty pastoralne dotyczące pogłębienia wiedzy o sakramencie bierzmowania, odnowy przygotowania i dowartościowania roli bierzmowania w życiu indywidualnym oraz społecznym chrześcijanina.

W opracowaniu odnajdujemy stwierdzenia, że pogłębienie wiedzy na temat bierzmowania będzie możliwe przez przekazywanie szczegółowej, a nie tylko ogólnej wiedzy na temat tego sakramentu przez katechetów i duszpasterzy pełniących misję nauczania. Zdobyta wiedza posłuży lepiej do przeżycia okresu przygotowania, który winien odbywać się w parafii. Pomocą w przeprowadzeniu przygotowania mogą być zbiory katechez i celebracji przygotowane przez środowisko krakowskie i poznańskie. Inną propozycją są zbiory homilii i scenariusze spotkań w małych grupach. Jak słusznie zauważa autor, w pracy duszpasterskiej z kandydatami do bierzmowania można skorzystać z doświadczenia Kościoła w Niemczech, gdzie mocny akcent położony jest na pracę w grupach. Zaprezentowane wyniki badań wskazują, jak niezmiernie ważne jest podejmowanie działań duszpasterskich umożliwiających ściślejsze związanie wiernych ze wspólnotą Kościoła, a przede wszystkim z parafią. Dlatego proponuje się odejście od tzw. książeczek uczestnictwa kandydata do bierzmowania na rzecz spotkań w grupach z animatorami czy też comiesięczną adorację Najświętszego Sakramentu, poprzez którą można dojrzeć do autentycznego przyjęcia Chrystusa i regularnego uczęszczania na Mszę św. Według sugestii autora, niezbędne wydaje się być podjęcie dalszych badań nad świadomością uczestnictwa bierzmowanych w procesie inicjacji chrześcijańskiej oraz znajomością skutków, jakie ten sakrament wnosi w życie chrześcijanina.

Monografia opracowana przez ks. Bogusława Wolańskiego to praca, która jest niezwykle cenna poprzez zebranie i analizę nauczania Kościoła o bierzmowaniu. Jej wartość podnoszą przeprowadzone badania, które zostały opracowane w 47 tabelach umieszczonych w korpusie pracy i 31 tabelach zamieszczonych w aneksach. Jest to bogaty materiał, który mógłby stać się źródłem dla przeprowadzenia analizy i wyciągnięcia wniosków nie tylko na polu teologii pastoralnej. Autor trafnie sformułował końcowe wnioski, które dają odpowiedź na wiele pytań nurtujących środowiska akademickie i duszpasterzy pracujących na co dzień z młodzieżą. Praca ze względu na charakter naukowy jest także dobrą pomocą dla księży pracujących w duszpasterstwie, poszerzając w znacznym stopniu horyzonty zagadnień związanych z przygotowaniem i dobrym przeżyciem sakramentu inicjacji chrześcijańskiej. Jej lektura pozwala również odpowiedzieć na pytanie, jak dalek

towarzyszyć młodzieży w procesie formacyjnym po zakończeniu przygotowań do bierzmowania.

*Ks. Marek Kluwak*

KS. STANISŁAW WARZESZAK

*Bioetyka. W obronie życia człowieka*

Kraków 2011, ss. 344

Od roku 1970, kiedy po raz pierwszy użyto słowa „bioetyka”, datuje się rozwój swoistego sojuszu biologii i medycyny z etyką i filozofią. Także teologia katolicka włącza się w nurt dyskusji nad problemami bioetycznymi, świadoma tego, że nie może pozostać obok tak ważnej debaty. Wiele odkryć biomedycyny niesie w sobie olbrzymie dobro dla ludzkości, będąc szansą na pokonanie nieuleczalnych dotąd chorób i przejawem postępu jako realizacji Bożego polecenia czynienia sobie ziemi poddanej. Z drugiej strony historia uczy, iż sama technika, pozbawiona refleksji nad sensem istnienia i godziwością stosowanych metod, może prowadzić do różnych form przemocy, a nawet do niszczenia ludzkiego życia.

Naprzeciw temu wychodzi książka ks. prof. Stanisława Warzezsaka, kierownika katedry bioetyki na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Publikacja stanowi zbiór artykułów na nowo opracowanych i przedstawionych w zwartej pozycji. Książka składa się z trzech części. W pierwszej części autor podejmuje problemy bioetyki fundamentalnej. W pierwszym rozdziale tej części ukazuje zagadnienie filozofii i etyki techniki, w oparciu o myśl jednego z najbardziej wpływowych filozofów XX w. Martina Heideggera (s. 15-44). Dla tego filozofa ontologiczny związek historii i techniki jest przejawem ludzkiej *praxis*. Historia, w myśli Heideggera, nie zostaje ograniczona metafizycznymi czy też etycznymi zasadami bycia, lecz odpowiada przejawom bytowania narodu, nawet jeśli miałyby ono charakter irracjonalny i niemoralny. Bycie nie jest bowiem przejawem porządkującego *logosu* i *ethosu*, lecz przejawem najbardziej pierwotnego i niczym nieograniczonego sposobu bycia *Dasein*. Filozofia pra-

której przykładem szczególnym jest technika, to ilustracja przejawiania się oryginalnego sposobu bycia ludzkiego *Dasein*. Wykracza ona poza wszelkie zasady etyki, w tym także metafizyki, które mogłyby porządkować w sposób racjonalny działania techniczne. W tym właśnie należy widzieć nihilizm ludzkiej *praxis*, która u Heideggera jest odpowiednikiem zdeterminowanego byciem bycia, a nie sensu i wartości.

W drugim rozdziale tej części książki autor ukazuje oblicza współczesnej cywilizacji śmierci (s. 45-68). Stwierdza on, że na poziomie metafizycznym cywilizacja śmierci rozwija się wskutek negacji rzeczywistości bytu. Filozofia nowożytna, począwszy od Kartezjusza, poprzez idealizm niemiecki, rozwija metodycznie wątplenie w istnienie świata. W konsekwencji za niemożliwe trzeba uznać ustalenie jakiegokolwiek porządku wartości. Podmiot pozbawiony wszelkich odniesień do wartości i norm obiektywnych zostaje sprowadzony do zwykłych tylko funkcji. Nie istnieje też żadna celowość w naturze, w kosmosie ani w życiu ludzkim. Ten nihilistyczny paradygmat pojawiał się najpierw w filozofii Nietzschego i Heideggera, pozostawiając ślad także w wielu współczesnych kierunkach myśli filozoficznej, zwłaszcza w egzystencjalizmie. Autor wskazuje dalej w swojej pracy, że konsekwencją praktyczną nihilizmu filozoficznego jest negacja życia (s. 48-49).

Dalej autor wskazuje na gnostyckie źródła cywilizacji śmierci. Biblijna *Genesis* jest hermeneutyką pozytywnego sensu istnienia świata i życia ludzkiego, podczas gdy *Gnosis* opiera się na hermeneutyce bezsensu wszelkiego życia na ziemi. Kultura epoki modernizmu oraz postmodernizmu hołduje jednak gnostyckiemu myśleniu, zwłaszcza pod postacią techniki, której celem jest świecka soteriologia. Ks. Wąrzszak ukazując społeczno-polityczne aspekty cywilizacji śmierci, stwierdza, że odmianą nihilizmu, z którego wyrasta współczesna cywilizacja śmierci, jest nowożytna demokracja (s. 58-63). Współczesna demokracja nie służy wyborom politycznym, które miałyby na celu realizację obiektywnego dobra wspólnego, lecz interesom jednostek lub grup społecznych. Demokracja wyrasta z naturalistycznego przekonania, że silny powinien rządzić słabym. Wartości demokracji zostają wykorzystane do skutecznego rządzenia przez elity, posiadające tylko doskonalszą znajomość rzeczywistych mechanizmów władzy i życia społecznego. Współczesna demokracja, podobnie jak egzystencja-

lizm i gnostycyzm, nie budują fundamentów pod kulturę życia, lecz po prostu promują nihilizm.

Ks. Warzeszak dokonuje następnie krytyki nihilizmu i cywilizacji śmierci (s. 63-66). Współczesna kultura Zachodu stoi przed poważnym wyzwaniem nihilizmu, który przeniknął ją tak głęboko, że uczynił z niej kulturę śmierci. Nihilizm stanowi zatem autentyczne wyzwanie dla całej tradycji myśli helleńskiej i judeochrześcijańskiej. Problem cywilizacji śmierci – stwierdza autor – należy traktować w szerokim kontekście filozoficznym, kulturowym, religijnym i egzystencjalnym człowieka Zachodu (s. 63). Nowożytny nihilizm przyjmuje postać konspiracji przeciw życiu. Jest to zarazem konspiracja przeciwko chrześcijańskiej idei stworzenia i zbawienia.

W rozdziale trzecim autor ukazuje redukcjonizm współczesnych biotechnologii (s. 69-94). Nowożytny rozwój nauki nastąpił niewątpliwie dzięki redukcjonizmowi, który polegał na integralnym wyjaśnianiu fenomenów przez ich najprostsze elementy. Wartość tej metody jest trudna do zakwestionowania, jednak problem zaczyna się wtedy, gdy pretenduje ona do całościowego oraz wyłącznego wyjaśnienia rzeczywistości. Szczególnie widać to na gruncie biologii molekularnej, gdzie ujawnia się tendencja do redukcjonowania wymiaru duchowego człowieka, jak również wszelkich postaci życia w świecie do zwykłych połączeń fizyczno-chemicznych. W tej redukcjonistycznej perspektywie bierze się pod uwagę wyłącznie mechanizmy molekularne w kategoriach matematycznych i fizycznych. W konsekwencji zachowania ludzkie zostają zinterpretowane na płaszczyźnie biologicznej, a wartość etyczna działania nie znajduje obiektywnych zasad poza strukturą genetyczną człowieka. Tak dochodzi do socjobiologii, która podporządkowuje nauki społeczne naukom przyrodniczym, traktowanym jako jedyny możliwy do przyjęcia fundament naukowy.

W kolejnym rozdziale tej części pracy ks. Warzeszak ukazuje problematykę utopii i postępu biotechnologicznego (s. 95-118). W interesujący i przystępny sposób – na przykładzie wybranych autorów – przeprowadza czytelnika przez zagadnienie utopii w nauce, filozofii i literaturze oraz ich marzeń o wszechmocy człowieka (s. 95-104). Następnie dokonuje demaskacji istoty nowożytnej utopii na podstawie antyutopii Aldousa Huxleya i George'a Orwella. Krytyka filozoficzna współczesnych utopii społecznych upoważnia z kolei do wniosku, że pragnienie władzy nie jest w sumie oparte ani na refleksji nad rze-

czywistością, ani też nad etycznym charakterem ludzkiego działania. Krytyka naukowa współczesnych utopii biotechnologicznych z kolei ukazuje, że utopia stwarza zawsze pokusę braku umiaru, który dotyka wizji ludzkiego bytu, warunków jego istnienia oraz jego genetycznej przyszłości.

W ostatnim rozdziale pierwszej części książki ukazany jest lęk przed postępowaniem biotechnologicznym (s. 119-134). Świadomość szans i zagrożeń, jakie niesie współczesny postęp biotechnologiczny, stanowi źródło wielkich nadziei, ale także ogromnych lęków. Najczęściej pod wpływem sposobów przedstawiania problemu w mediach nadzieje i lęki mnożą się lub zmniejszają. Z perspektywy chrześcijańskiej teologii rozwoju, która wpisuje się w cywilizację miłości, należy poszukiwać dróg właściwej refleksji nad sensem postępu i budowania nadziei związanych z postępowaniem. Chrześcijańska teologia nadziei powinna dostarczać właściwych kryteriów do realizacji ludzkich utopii i prowadzić do regulowania lęku przed postępowaniem. Trzeba także zauważyć – stwierdza ks. Warzeszak – że pozytywna rola lęku, w odróżnieniu od jego skutków negatywnych, posiada istotne znaczenie dla kontroli ludzkiego działania.

W części drugiej swojej pracy autor podejmuje problemy bioetyki szczegółowej. Najpierw w pierwszym rozdziale przedstawia relacje pomiędzy teologią i bioetyką (s. 137-164). Problemy stojące dzisiaj przed bioetyką często ją przerastają z dwóch powodów: złożony charakter przedmiotu, którym zajmuje się bioetyka, oraz uwarunkowania społeczno-polityczne, ideologiczne i filozoficzne, wywierające w sposób nieunikniony wpływ na kształt bioetyki. Dyscyplina ta dochodzi często do impasu lub sytuacji paradoksalnych, gdy z jednej strony wyprzedza ją nieustanny postęp badań naukowych, które szybko znajdują zastosowanie na terenie biomedycyny, oraz gdy z drugiej strony próbuje dostosować się do pluralizmu etycznego i antropologicznego. Stosunek człowieka do natury radykalizował się przez wieki, od ujęcia teologicznego, poprzez ujęcie racjonalne i liberalne aż do nihilistycznego. Ks. Warzeszak przedstawia dalej wyzwania, jakie bioetyka stawia wobec teologii moralnej. Czyni to na przykładzie zapłodnienia *in vitro*, gdzie widać jak trudno osiągnąć ogólny konsensus społeczny, zarówno w świecie nauki, medycyny, polityki, jak też i w opinii społeczeństwa, zróżnicowanego według religii i światopoglądu. Na tym przykładzie widać, że niektóre systemy bioetyczne podporządkowują

się zasadzie pierwszeństwa woli nad bytem, zgodnie zresztą z tradycją neokantowską. Następnie autor ukazuje odpowiedź teologii moralnej na wyzwanie bioetyki. Na tym odcinku teologia moralna, na bazie wypracowanej przez wieki tradycji moralnej, ma do spełnienia ważną rolę. Rozwiązanie problemów biomedycznych, które może zaproponować teologia moralna, nie opiera się na woli większości decydującej o tym, co jest moralne, a co niemoralne, lecz na zasadach moralnych osadzonych na głębokim zrozumieniu człowieka, tak z punktu widzenia filozoficznego, jak i teologicznego.

W kolejnym rozdziale pracy autor ukazuje chrześcijański sens biotechnologii (s. 165-178). Skupia się najpierw na teologicznych kryteriach oceny moralnej postępu biotechnologicznego (s. 166-168). Następnie przedstawia teologiczno-moralną ocenę technologii genetycznej. Przedstawia tutaj inżynierię genetyczną, następnie klonowanie. Stwórczość człowieka w dziedzinie technologii genetycznej nie może mieć charakteru demiurgicznego. Powinna być ona ściśle podporządkowana stwórczemu zamysłowi Boga, który jako jedyny stwarza z niczego (*ex nihilo*) i nakłada obowiązek uznania przez człowieka swej kondycji stworzenia.

Trzeci rozdział tej części pracy poświęcony został problematyce AIDS (s. 179-200). Autor ukazuje tutaj zjawisko choroby AIDS, inicjatywy i postawy społeczne wobec epidemii AIDS, aby następnie przedstawić moralny kontekst epidemii AIDS. Wywody na powyższe tematy konkluduje stwierdzeniem, że w celu przezwyciężenia kryzysu epidemii AIDS konieczna jest odnowa moralna oparta na respektowaniu podstawowych konsekwencji ludzkiej natury, porządku moralnego, fundamentalnych praw osoby i dobra wspólnego. Te podstawowe zasady porządku moralnego i społecznego znajdujemy w tradycji i nauczaniu Kościoła katolickiego. Pełny wyraz miłości połączonej z osobowym oddaniem drugiemu człowiekowi i nastawionej na przekazywanie życia możliwy jest tylko w ramach wspólnoty małżeńskiej.

W kolejnym rozdziale swojej pracy ks. Warzeszak ukazuje etyczne aspekty opieki paliatywnej (s. 201-216). Odpowiada on tutaj na pytanie, jak humanizować cierpienie w perspektywie śmierci, jak czynić je łatwiejszym do przyjęcia i zniesienia, jak uwolnić człowieka cierpiącego od pokusy eutanazji. Autor ukazuje tutaj moralną wymowę bólu i cierpienia (s. 202-204), następnie wołanie cierpienia o solidarność i współczucie oraz pytanie o sens działania i mowy (s. 204-



208). Następnie rozważania autora skupiają się wokół wołania cierpienia o śmierć i pytania o sens historii (s. 208-212). Na końcu tego rozdziału pracy ukazane jest wołanie cierpienia o miłość i pytanie o sens życia i cierpienia (s. 212-215).

Ostatni rozdział drugiej części książki ks. Warzeszak poświęca problematyce prawdomówności wobec chorych i umierających (s. 217-236). Wskazuje tutaj na konieczność szacunku dla drugiej osoby przy mówieniu jej prawdy (s. 220-222). Autor podkreśla, że chodzi także o to, aby mówiąc prawdę chorym i umierającym, wczuwać się w odbiorcę prawdy (s. 223-227). Wszystko to należy odnieść do chrześcijańskiej koncepcji miłości bliźniego (s. 227-230). Następnie, w świetle przeprowadzonych analiz, autor formułuje wnioski stanowiące praktyczne punkty odniesień w mówieniu prawdy chorym i umierającym (s. 233-235).

Trzecia część książki ks. Warzeszaka to wywiady o życiu, cierpieniu i śmierci. W kilku wywiadach w sposób przystępny czytelnikowi poruszone są zagadnienia dotyczące podstawowych problemów bioetycznych. Forma wywiadu sprawia, że sformułowane pytania i odpowiedzi prezentują czytelnikowi trudne, skądinąd, zagadnienia w sposób w miarę łatwy do zrozumienia. Jest to tym bardziej cenne, że o zagadnieniach bioetycznych dyskutuje się obecnie niemal powszechnie.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że praca ks. prof. Stanisława Warzeszaka stanowi cenny wkład we współczesną dyskusję, dotyczącą problematyki bioetycznej. Poprzez prezentację problemów bioetyki fundamentalnej autor ukazuje głębokie podłoże filozoficzne, kulturowe i społeczne współczesnych tendencji i nurtów myślowych w tym zakresie. Książka zawiera także wiele cennych treści dotyczących zagadnień etyki szczegółowej i wskazań z zakresu teologii moralnej, opartych na długiej tradycji nauczania Kościoła. Walory te sprawiają, że książka powinna być źródłem dla wszystkich osób interesujących się bioetyką, czy to zawodowo, czy też pragnących odnaleźć się we współczesnej zawilej i często bardzo powierzchownej dyskusji na ten temat.

*Ryszard Kuczer OMI*

MARIAN SENTEK

*Działalność pastoralna kardynała Klemensa Augusta von Galena ordynariusza Diecezji Münster w latach od 1933 do 1946*

Wrocław 2008, ss. 336

W roku 2008 ukazała się drukiem praca doktorska pióra Mariana Sentka, napisana na Wydziale Teologicznym we Wrocławiu pod auspicjami prof. Józefa Swastka, erudyty, wytrawnego historyka Kościoła. Tytuł dysertacji brzmi przydługawo (jak to zwykle bywa przy opracowaniach naukowych): *Działalność pastoralna kardynała Klemensa Augusta von Galena ordynariusza Diecezji Münster w latach od 1933 do 1946*. Trzeba powiedzieć, że pojawienie się na rynku wydawniczym takiej czy innej rozprawy nie jest czymś nadzwyczajnym. A jednak. Wiele z nich uwypukla, doprecyzowuje, wysnuwa zaskakujące wnioski, wyjaśnia pewne aspekty rzeczywistości, nawet ogólnie znanej. Z kolei ta praca doktorska jest w pewnym sensie pionierska, dotyczy bowiem heroiczych dziejów Kościoła katolickiego w Niemczech, reprezentowanego przez niezłomnego ordynariusza diecezji monasterskiej w okresie szalejącego nazizmu. Wskutek dominacji Związku Sowieckiego i jego przewrotnej ideologii, w świadomości licznych Polaków została zdeformowana konotacja roli niemieckiej hierarchii kościelnej w czasie II wojny światowej. Autor to prostoje, ukazując świetlaną postać biskupa zwanego Lwem z Monasteru (*Der Löwe von Münster*). Ten obszar historii jawi się dla nas przede wszystkim jako *terra incognita*, co z niemiecka bez przesady można ująć: „Dies war bislang in Polen kaum bekannt”.

Dlaczego taki temat? Otóż Sentek pochodzi z Górnego Śląska, z ziemi, gdzie do dziś styka się wiele kultur. Od szeregu lat mieszka w Rheine, mieście leżącym w diecezji monasterskiej. Rozumie dobrze mentalność Polaków i Niemców. W swoim miejscu zamieszkania, w środowisku często złaicyzowanym i zmateralizowanym założył misję polską. Tam własną osobowością wpływa na tożsamość religijną rodaków oraz świeci przykładem chrześcijańskiej postawy. Jego świadectwo jest autentyczne, ponieważ zanim chwycił za historyczne pióro, bezpłatnie i długo katechizował w Chorzowie jako osoba świecka, w dobie, kiedy reżim komunistyczny prowadził totalną wojnę z kato-

licyzmem i narodem w Polsce (por. s. 320). Gdy wspomina tamte lata, zwykł mówić: „nie żyłem nigdy z Kościoła, lecz dla Kościoła”. Był prostym szermierzem ładu chrześcijańskiego w swym kraju (*sic!*), nie oglądając się na ewentualne konsekwencje. Niestety, ich finał znalazł swoje urzeczywistnienie w uwięzieniu autora. W tych okolicznościach jego droga życiowa prowadziła od naprawy pralek i częściowego opuszczenia Śląska do doktoratu, wszakże w szczególnych warunkach, bo została zamknięta w trójkącie: Chorzów – Wrocław – Rheine. Na trwałe zarejestrowała się ona w życiorysie doświadczonego i zdeterminowanego Ślązaka, który wędrował wytrwale po niej z plecakiem pełnym skryptów i pomocą materialną dla wrocławskich kolegów – studentów. Sądzę przeto, iż nieprzypadkowo obrał sobie przedmiot rozprawy doktorskiej, lecz z przekonania i głębokiego rozumienia tematyki dotyczącej realizacji Ewangelii w każdym miejscu i czasie, mając na względzie polską recepcję trudnej historii Niemiec, m.in. kościelnej, podczas hitlerowskiej dyktatury oraz nasze pojednanie (*Versöhnung*) z sąsiadami zza Odry w duchu Chrystusowej nauki.

Praca doktorska składa się z pięciu rozdziałów. Rozdział pierwszy: *Zarys historii Diecezji Monasterskiej*; Rozdział drugi: *Biogram księdza Klemensa Augusta von Galena i jego działalność duszpasterska do 1933*; Rozdział trzeci: *Rządy biskupa Klemensa Augusta von Galena w Diecezji Monasterskiej w latach 1933-1945*; Rozdział czwarty: *Działalność kaznodziejska biskupa Klemensa Augusta von Galena w latach 1933-1945*; Rozdział piąty: *Biskup Klemens August von Galen – ordynariusz Diecezji Monasterskiej w latach 1945-1946*. Oprócz wstępu i zakończenia, tradycyjnych elementów każdej dysertacji, waleń kognitywny książki podnoszą takie rzeczy, jak bibliografia mocno osadzona w bazie źródłowej zaczerpniętej z niemieckich archiwów czy też aneks zawierający m.in. kazania w oryginale kard. von Galena oraz streszczenie książki w języku niemieckim i niektóre fotografie. W sumie dzieło naukowe zostało zrealizowane *lege artis* wedle śląskiej pracowitości i solidności. Jest to bez wątpienia ważny przyczynek w zakresie historiografii polskiej w poruszonym przedmiocie poznania.

Jak Sentek naszkicował sylwetkę bohatera z Münster? W tym celu należy uciec się do lektury. Kiedy rozentuzjasmowane Niemcy wśród mityngów i parad wojskowych święciły Blitzkrieg oraz Drang nach Osten, bp von Galen – pisze autor rozprawy – toczył bój o pra-

wa Boskie i ludzkie (Kampf für Gottesrecht und Menschenrecht) w scenerii codzienności, bez akompaniamentu dzwonów, przy zaciśniętych pięściach wrogów. „Biskup Klemens August von Galen jako ordynariusz – czytamy dalej – okazał się człowiekiem wielkiej odwagi, nie tylko w czasach totalitaryzmu hitlerowskiego, ale również i wtedy, gdy Niemcy po zakończeniu działań wojennych dostały się pod okupację aliantów i Związku Sowieckiego. Odważnie bronił najsłabszych i śmiało zło nazywał złem. Nie lękał się nigdy o własne życie, podkreślając zawsze, że jego los jest w ręku Boga” (por. s. 16). Stąd dewiza: *Nec laudibus, nec timore – Nicht Lob, nicht Furcht*. Starał się o utrzymanie poprawnych stosunków z ówczesną władzą, chociaż nie za wszelką cenę. Demaskował barbarzyństwo i okrucieństwo nazizmu (por. s. 243). Za nieprzejednaną postawę wobec reżymu Hitlera nosił się z zamiarem pozbawienia go życia, wszakże dopiero po zwycięskiej wojnie. Kontynuując lekturę, można się dowiedzieć, że „Biskup ten stał się mężem opatrnościowym dla Niemiec w arcytrudnym okresie historii. Pozostanie on wzorem dla biskupów wszystkich czasów” (s. 14), oczywiście, bez pominięcia naszej współczesności.

Bp von Galen nie identyfikował się z żadną partią polityczną, był sługą Kościoła. Bacznie obserwował scenę polityczną w kraju i za granicą. Na podstawie wnikliwej analizy wydarzeń, dostrzegał realne zagrożenie dla ludzi wiary ze strony szerzących się prądów bolszewizmu, ateizmu, hitleryzmu, nazizmu, socjalizmu, liberalizmu (s. 244). Jeszcze będąc proboszczem w Berlinie, wydał w 1932 r. pracę pt. *Die Pest des Laizismus*. Przestrzegał w niej wiernych przed laicyzacją. Równocześnie walczył z neopogańską ideologią A. Rosenberga. Nic więc dziwnego, że postrzegano go jako *scutum fidei*. Ów mąż w episkopacie niemieckim cieszył się zasłużonym szacunkiem. W swoich wystąpieniach publicznych wytykał nagminnie łamanie konkordatu z 1933 r. Również nie szczędził słów krytyki wobec Anglików, zwłaszcza za ich dywanowe naloty na bezbronne miasta niemieckie, niemające uzasadnienia militarnego, lecz dokonywane z motywów zemsty. Sprzeciwiał się wyraźnie przesiedleniom ludności etnicznej z Pomorza, Mazur i Śląska. Nie załamywał rąk po wojnie, chociaż mówił, że jest to *finis Germaniae* (naturalnie w pewnym słowa znaczeniu). Dla swojego uszczuplonego terytorialnie Vaterlandu zniszczonego wojną opracował program reformy gospodarczej, który spotkał się z dużym uznaniem ówczesnego kanclerza K. Adenauera. Jest to tylko dowód

umiłowania ojczyzny niebieskiej tudzież ziemskiej przez wybitnego pasterza.

Wielki hierarcha, jak podpowiada doświadczenie życiowe, miał wielkich wrogów i przyjaciół, zarówno podczas wojny, jak i po wojnie. Nie dane mu było nacieszyć się kapeluszem kardynalskim, który otrzymał od papieża Piusa XII, przez komunę ośmieszanego i oskarżanego niesłusznie za kolaborację z reżimem faszystowskim. Niedługo po zakończeniu działań wojennych, w 1946 r., zgasł niekwestionowany autorytet, książe Kościoła, zdawało by się z prozaicznych przyczyn – operacji wyrostka robaczkowego (*appendicitis*). Czyżby śmierć kard. von Galena w 1946 r. i kard. Hlonda w 1948 r. była przypadkowa, a może była rezultatem sprzymierzonych sił zła? Jakże to smutne, iż do dziś alianci i Rosja ukrywają prawdę o II wojnie światowej!

Tymczasem już za życia ordynariusza diecezji monasterskiej wytworzyła się opinia o jego świętości (*fama sanctitatis*). Ten fakt przyczynił się do rozpoczęcia w dniu 22.10.1956 r. procesu beatyfikacyjnego (por. s. 247). Zakończył się on pozytywnie 9.10.2005 r. z inicjatywy papieża Benedykta XVI ogłoszeniem biskupa błogosławionym. Wreszcie spełniły się oczekiwania wiernych, nade wszystko Kościoła niemieckiego, najbardziej monasterskiego. Ogromnej satysfakcji doznał autor dysertacji, gdyż jego obrona doktorska zbiegła się czasowo z aktem beatyfikacji. Ten splot wydarzeń odczytał on jako *signum Dei*.

Kończąc, należy podkreślić, iż zaprezentowana praca ze względu na jej wartość merytoryczną zasługuje na uznanie. Z pewnością winna być wykorzystana w historycznych badaniach dziejów Kościoła w Niemczech w okresie panowania nazizmu. Dobrze się stanie, kiedy po nią sięgną zarówno uczeni niemieccy, jak i polscy, czego szczerze życzę sobie i autorowi rozprawy doktorskiej.

*Ks. Mieczysław Kuriański*

*Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce  
na wyzwania współczesności*

RED. KS. WIESŁAW PRZYGODA, EDMUND ROBEK SAC

Sandomierz 2011, ss. 496

W ramach działalności Polskiego Stowarzyszenia Pastoralistów cyklicznie każdego roku odbywają się sympozja naukowe. W roku 2011 przedmiotem refleksji stał się temat: „Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności”. Jest on istotny, bowiem w bieżącym roku przypada 35. rocznica ogłoszenia przez Pawła VI adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi*, 20. rocznica ogłoszenia encykliki bł. Jana Pawła II *Redemptoris missio*, mija również kilka miesięcy od ogłoszenia adhortacji apostolskiej Benedykta XVI *Verbum Domini*. We wspomnianych dokumentach szczegółowo poruszano temat ewangelizacji. Stąd też decyzja środowiska pastoralistów polskich, by to zagadnienie poddać naukowej analizie i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Owoce refleksji nad ewangelizacją jest prezentowana książka, nosząca taki sam tytuł, jak temat, który został wybrany do refleksji podczas sympozjum. Redaktorami publikacji są ks. prof. KUL dr hab. Wiesław Przygoda i dr hab. Edmund Robek SAC. Przedmiotem rozważań stała się głównie ewangelizacja pastoralna, ponieważ w obecnych uwarunkowaniach Kościoła w Polsce jest ona najbardziej konieczna. Ewangelizacja pastoralna zwraca się do tych, którzy od dawna są już chrześcijanami i od dawna mają związek z Ewangelią, aby ich wiarę „pogłębić, umocnić, ożywić i uczynić dojrzałszą” (EN 54; por. RMis 31). W książce pojawiają się też zagadnienia związane z nową ewangelizacją. Koresponduje to z inicjatywą Stolicy Apostolskiej, która ogłosiła zwołanie w 2012 r. Synodu Biskupów poświęconego właśnie tej tematyce.

Książka składa się z wykazu skrótów, wprowadzenia, trzech rozdziałów i noty o autorach. Każdy rozdział zawiera kilka artykułów autorstwa pastoralistów polskich. Warto podkreślić, że na zakończenie artykułu każdy autor zaproponował literaturę, która uzupełnia refleksję, a nie jest zawarta w przypisach. Rozdział pierwszy (s. 15-105) podejmuje zagadnienia podstaw oraz aktualnych uwarunkowań

ewangelizacji w Polsce. Tworzą go cztery artykuły. Ks. Dariusz Lipiec podjął temat teologicznych podstaw ewangelizacji. Dwaj kolejni autorzy zwrócili uwagę na uwarunkowania ewangelizacji. Ks. Bogusław Drożdż uczynił refleksję nad uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi ewangelizacji w Polsce na początku XXI w., a ks. Przygoda nad uwarunkowaniami historyczno-prawnymi i eklezjalnymi ewangelizacji w Polsce po 1989 r. Rozdział zamyka artykuł ks. Krzysztofa Pawliny ukazujący aktualny model ewangelizacji Kościoła w Polsce.

Rozdział drugi (s. 107-307) zawiera osiem artykułów i zatytułowany jest *Podmiot i środowiska ewangelizacji Kościoła w Polsce*. Otwiera go artykuł biskupa łomżyńskiego Stanisława Stefanka *TChr*, który czyni refleksję nad specyfiką ewangelizacji w środowisku rodziny chrześcijańskiej. W dalszej części opisane zostały inne środowiska, które w wyjątkowy sobie sposób powinny ewangelizować i być ewangelizowane. Ks. Jan Przybyłowski ukazał świat ludzi młodych jako wyzwanie dla Kościoła w Polsce. Nowe formy ewangelizacji w środowisku szkolnym stały się przedmiotem refleksji ks. Ryszarda Czekańskiego, a zadania osób konsekrowanych w dziele nowej ewangelizacji ks. Czesława Parzyszka *SAC*. Jakie wyzwania nowa ewangelizacja znajduje w świecie kultury, polityki i gospodarki? Na to pytanie odpowiada w swoim artykule Marek Fiałkowski *OFMConv.*, natomiast ks. Wiesław Śmigiel ukazuje zrzeszenia religijne laikatu jako podmiot ewangelizacji. Kościół najbardziej urzeczywistnia się w diecezji, a poprzez to również w parafii. Kierunki odnowy ewangelizacji w diecezji zaprezentował ks. Kazimierz Półtorak. Sprawa parafii i prowadzonej w niej ewangelizacji pastoralnej podjęta została w tekście ks. Bogusława Wolańskiego.

Rozdział trzeci (s. 309-488) nosi tytuł *Współczesne polskie areopagi ewangelizacyjne*. Zostało w nim zawartych sześć artykułów. Pierwsze trzy teksty ukazują znaczenie środków masowego przekazu w dziele ewangelizacji. Witold Kawecki *CSsR* uczynił refleksję na temat ewangelizacyjnych zadań mediów (nie tylko) katolickich. Ks. Andrzej Baczyński ukazał telewizję jako narzędzie ewangelizacji, a ks. Zenon Hanas *SAC* wskazał na sposoby ewangelizacji przez Internet. Czy *public relations* również może pomóc w dziele ewangelizacyjnym? Ten problem podjęła Monika Marta Przybysz, dzieląc się swoim doświadczeniem i przedstawiając praktyczne wnioski. Ostatnie dwa artykuły podejmują temat formacji wiernych w szkołach nowej

ewangelizacji i znaczenie tych szkół w działalności Kościoła. Ks. Waldemar Szlachetka podzielił się refleksją na temat kerygmatycznych szkół nowej ewangelizacji, ks. Bogdan Biela na temat realizacji ewangelizacji według programu Szkół Nowej Ewangelizacji.

Wspomniano już wcześniej, że każdy artykuł, oprócz literatury w przypisach, zawiera osobny spis literatury zaproponowanej do poszczególnego tematu. Wśród ukazanych pozycji jest nauczanie Kościoła, ale także cały wachlarz literatury teologicznej, głównie pastoralnej. Jest to istotna pomoc w dalszej refleksji nad podjętym tematem, ale także ukazanie, że temat ewangelizacji jest bliski teologom pastorałistom, którzy w wielu opracowaniach próbowali znaleźć różne praktyczne rozwiązania powodujące skuteczność działania Kościoła.

Nie ulega wątpliwości, że wartość merytoryczna publikacji jest na wysokim poziomie naukowym. Każdy artykuł został poddany recenzji naukowej ks. prof. KUL dr. hab. Włodzimierza Brońskiego. Należy również zwrócić uwagę, że prezentowana książka została solidnie wydana. Na okładce znajduje się zdjęcie figury Chrystusa Dobrego Pasterza trzymającego w objęciach owcę. Koresponduje to z treścią publikacji. Dzieło ewangelizacji jest konieczne, by intensywne głoszenie słowa Bożego doprowadziło każdego do wzrostu wiary, a tym samym do wiecznego szczęścia w ramionach i obecności Boga-Miłości.

W liście apostołskim *Novo millennio ineunte* bł. Jan Paweł II wskazał program duszpasterski dla Kościoła w trzecim tysiącleciu. Mamy wciąż poznawać, kochać i naśladować Chrystusa, aby przemieniać siebie i historię aż osiągniemy swą pełnię w niebieskim Jeruzalem (NMI 29). Uszczegóławiając zadania Kościoła, tenże papież napisał, że „mamy karmić się słowem, aby być «sługami Słowa» w dziele ewangelizacji. Jest to z pewnością jedno z najważniejszych zadań stojących przed Kościołem na progu nowego tysiąclecia” (NMI 40).

Zadaniem Kościoła jest głoszenie Ewangelii Jezusa Chrystusa zawsze i wszędzie. Nabiera ono szczególnego znaczenia w obecnych czasach, ponieważ powszechną praktyką stało się porzucanie wiary, zwłaszcza w społeczeństwach i kulturach, które przez wieki wydały się przesiąknięte Ewangelią. Nastąpiła dotkliwa utrata *sacrum*, która kwestionuje nawet podstawy uznawane do niedawna za niepodważalne, takie jak wiara w Boga Stwórcę wszystkiego, objawienie Jezusa Chrystusa jedynego Zbawiciela oraz powszechne rozumienie podstawowych ludzkich doświadczeń, jak narodziny, śmierć, życie w



rodzinie i odniesienie do naturalnego prawa moralnego. Dlatego istnieje pilna potrzeba odtworzenia chrześcijańskiej tkanki społeczności ludzkiej.

Książka *Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności* pod redakcją ks. Wiesława Przygody i Edmunda Robka SAC to ważna i potrzebna pozycja dla Kościoła w Polsce. Kościół powszechny przygotowuje się do nadzwyczajnego Synodu Biskupów, który będzie poświęcony nowej ewangelizacji. Poprzez czynioną refleksję przygotowania Kościoła w Polsce nabierają intensywnego tempa, można też znaleźć gotowe rozwiązania na to, jak działalność ewangelizacyjną uczynić lepszą i skuteczną. Książka ta jest dobrą lekturą dla duchownych i świeckich, może być przedmiotem refleksji angażujących się w życie wspólnot diecezjalnych i parafialnych, a także może służyć za dobrą lekturę dla przygotowujących się do kapłaństwa. Napisana naukowym, precyzyjnym językiem, stanowi dobry materiał na lekturę dla wszystkich, którzy kochają Kościół i chcą go czynić naszym domem, wraz z zaginionymi, których przez ewangelizację można odnaleźć.

*Ks. Bogusław Wolański*

*Geschlechterverhältnisse und Macht.  
Lebensformen in der Zeit des frühen Christentums*  
RED. IRMTRAUD FISCHER, CHRISTOPH HEIL  
Berlin – Münster 2010, ss. 316

Problematyka feministyczna, zarówno w świadomości społecznej, jak i w teologii, jest na zachodzie Europy obecna już od dosyć dawna. Teologia feministyczna uprawiana jest niemal na wszystkich uniwersytetach i wydziałach teologicznych. Nie oznacza to jednak, że nie wzbudza dość dużych kontrowersji czy wątpliwości. Odrzucanie w hermeneutyce feministycznej metody historyczno-krytycznej badań Biblii, częste próby „naginania” tekstów w duchu feminizmu, wreszcie tzw. *gender studies* powodują, że wyniki badań biblistyki czy teologii feministycznej trudno daje się pogodzić z nauką katolicką. Trze-

ba dodać również, że feminizm nie jest ruchem czy ideologią jednorodną, ale posiada wiele wątków i nurtów, które nierazdo głoszą sprzeczne wobec siebie nawzajem poglądy. Z tego też powodu bardziej wskazane jest mówienie raczej o istnieniu różnych feminizmów, o wielorakich odcieniach i akcentach niż o jednym, trwale określonym w swych poglądach ruchu wyzwolenia kobiet. Do jednego ze wspomnianych nurtów feminizmu należą, zarówno Irtraud Fischer – współredaktorka omawianej książki, jak i pozostałe autorki (Kari Elisabeth Børresen, Elisa Estévez López, Anneliese Felber, Eveline Höbenreich, Angelika Magnes, Livia Neureiter, Silke Petersen, Eva M. Synek, Andrea Taschl-Erber, Sabine Tausend i Ines Weber). Recenzowana pozycja, której tytuł można przetłumaczyć: *Relacje płciowe i władza. Życiowe formy w czasach wczesnego chrześcijaństwa*, próbuje przyjrzeć się relacjom damsko-męskim istniejącym w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa. Występującego w tytule oryginału niemieckiego sformułowania *Lebensformen* nie należy oczywiście rozumieć w znaczeniu biologicznym czy fizycznym, ale raczej społecznym; w języku polskim można by oddać to w kontekście istnienia różnych form i wariantów ludzkich związków, np. małżeńskich, partnerskich itd. Autorki omawianej książki próbują ukazać wielobarwność związków istniejących pomiędzy płcią człowieka a władzą, rozpatrywaną na tle pierwszych wieków ery chrześcijańskiej. Interesują je aspekty społeczne, prawne i, przede wszystkim, teologiczne istniejących relacji międzypłciowych. W chrześcijańskiej starożytności – zdaniem autorek – istniejące i dominujące w społeczeństwie relacje płciowe i związane z tym pojmowanie i wykonywanie władzy, leżały bez najmniejszych wątpliwości po stronie mężczyzn i interpretowane były na ich korzyść. Seksualność wtłoczona w ciasny gorset nakazów i zakazów, w zdecydowanym stopniu była domeną „męską”, a mocno zhierarchizowana i patriarchalna struktura społeczna dominowała nad kobietą, której to mężczyzna był panem i władcą. Dodać do tego niesprawiedliwego, jak się wydaje, obrazu należy także – zdaniem autorek – opresyjne wobec kobiet prawo małżeńskie, według którego kobieta miała do powiedzenia w małżeństwie tyle, co prawie nic. (por. E. Höbenreich. *Nichts leichter als Frau. Über das Gewicht des römischen Rechts*. s. 54 n). Niektóre z autorek stawiają również pytania o to, dlaczego chrześcijaństwo nie zniosło tak niesprawiedliwej dyskryminacji kobiet, żon, siostr oraz córek, skoro głosiło i głosi

powszechną równość wszystkich ludzi? Petersen powołując się na tekst z Rdz 1,27, opowiada się za zniesieniem różnic płciowych, pojawiających się jakoby we wczesnym chrześcijaństwie. (s. 78 n). Inna autorka, Taschl-Erber w rozdziale pt. *Ewa Apostolką* analizuje rozwój myśli teologicznej apostołatu wielkanocnego św. Marii Magdaleny w patrystyce łacińskiej. Warto zwrócić również uwagę na tekst Felber, która stawia pytania o rolę kobiety wg 1 Tym 2, analizowaną z punktu widzenia ówczesnej nauki Ojców Kościoła (por. *Lehren oder Kinderkriegen? 1 Tym 2 in der patristischen Rezeption* (s. 197-211)). Czy przepisy dotyczące czystości rytualnej lub istnienie tabu w dziedzictwie chrześcijańskim jest wyrazem woli Bożej i prawodawstwa objawionego? – zastanawia się Synek w rozdziale *Göttliche Gesetzgebung? Reinheitstabus im christlichen Erbe*. Weber analizuje problem zawierania małżeństw i roli płci we wczesnym średniowieczu na tle tradycji biblijnej i świeckiego prawa. Jeszcze inna autorka (Neureiter) patrzy krytycznie na różne formy wspólnego życia kobiet i mężczyzn w chrześcijańskiej starożytności. Podobnych pytań i problemów w książce jest więcej.

Nie ulega wątpliwości, że sztuka interpretacji (egzegeza) dokonuje się na różnych polach i płaszczyznach współczesnej kultury. Widzimy ją stosowaną w prawie, literaturze, sztuce, wreszcie na terenie teologii. Szczególnego znaczenia dla zrozumienia naszej, chrześcijańskiej kultury nabiera egzegeza Pisma św. W egzegezii feministycznej istnieje niewątpliwie wiele elementów dobrych: odcięcie się od niesprawiedliwego, ówczesnego patriarchy, odkrycie ważnej roli kobiet w historii zbawienia, podkreślenie autonomii kobiet w wielu sferach życia społecznego. Wydaje się jednak, że wiele nurtów egzegezy feministycznej, zarówno dotyczących Biblii, jak i ogólnie pojętej historii, łatwo zeszło na fałszywe tory. Chcąc naprawić błędy ojców, współczesne córki popadły w przesadę. Walcząc z męskim wpływem na kształtowanie się kultury, same stały się zakładnikami swego *gender* i ideologii.

*Ks. Janusz Misiewicz*

MARIAN GRABOWSKI

*Pomazaniec. Przyczynek do chrystologii filozoficznej*

Poznań 2010, ss. 268

W szeroko rozumianej myśli filozoficznej jednym z częściej poruszanych problemów jest próba odpowiedzi na pytanie o to, jaki obszar racjonalnego namysłu jest najbardziej dogodnym gruntem do prowadzenia poważnej debaty na temat Boga. Naturalnie, w ścisłym porządku metodologicznym należałoby stwierdzić, iż jest nim obszar samej filozofii, a mówiąc jeszcze bardziej dokładnie – płaszczyzna rozważań metafizycznych. W jej obrębie refleksje natury teodycealnej pojawiają się jako swoiste zwieńczenie analiz (zwłaszcza w jej rozumieniu realistycznym). W tym kontekście, analogicznym – aczkolwiek wyrosłym z ustaleń metafizyki ogólnej – polem badań może być także szeroko rozumiana filozofia religii. Niemniej jednak, w toku wspomnianych wyżej dyskusji coraz częściej dziś zadaje się pytanie, czy ustalenia dotyczące Boga – poznania Jego istnienia, natury, działania, przynależą jedynie do owego porządku metafizycznego, czy też jest możliwe poszerzenie tego *spectrum* badań. Wszystko to w tym celu, aby – szanując dziedzictwo ujęcia klasycznego – poszukiwać innych postaci refleksji we wnętrzu teologii naturalnej. Czyni się tu często odwołania do propozycji wyrosłych z tradycji fenomenologicznej (np. do myśli M. Schelera), nurtu filozofii analitycznej (np. stanowiska I. Bocheńskiego) czy też filozofii dialogu (np. w zgodzie z ujęciem E. Levinasa, M. Bubera czy J. Tischnera) i in.

Przykładem zasygnalizowanych tutaj dyskusji jest praca prof. Mariana Grabowskiego *Pomazaniec. Przyczynek do chrystologii filozoficznej* (Poznań 2010). Treść książki jest poszerzoną wersją drugiego cyklu wykładów otwartych z teologii naturalnej im. J.M. Bocheńskiego *OP* organizowanych przez Dominikańskie Kolegium Filozoficzno-Teologiczne w Krakowie (maj 2010). Jej centralne przesłanie nie tylko wpisuje się kompetentnie w rzezoną wyżej debatę, ale – co jest godne specjalnego podkreślenia – stanowi twórczą, autorską propozycję, będącą bardzo dobrym przyczynkiem porządkującym i zarazem wskazującym dość oryginalny kierunek badań na przyszłość. Rzecz jest tym bardziej ciekawa, iż jest głosem z wnętrza namysłu

filozoficznego, ale również z tego powodu, że – jak wskazuje na to już sam podtytuł publikacji – jest głosem z tej perspektywy, jaką prezentuje kolejna, zaproponowana tutaj, filozoficzna chrystologia.

Omawiane wydawnictwo prof. Grabowskiego jest logiczną kompozycją sześciu odsłon treści, ukazujących stopniowo jego rozumienie teologii naturalnej, co czyni w świetle analiz tekstów objawionych, a konkretnie czterech pierwszych pism Nowego Testamentu, czyli Ewangelii. Na początku warto zwrócić uwagę na ustalenia zasygnalizowane już w jego przedmowie (s. 7-10). Nasz autor zauważa tutaj, iż bardzo interesującym zabiegiem wydaje się być odczytywanie tekstów biblijnych „w ich aspekcie antropologicznym”. Można to czynić „używając pojęć filozoficznych na sposób wyznaczony przez biblijną narrację” (s. 8). Pojawia się tutaj od razu mocna teza książki w postaci konstatacji, że „w centrum filozoficznej egzegezy Ewangelii staje człowieczeństwo Jezusa”. Egzegeza ta jest przeciwieństwem, w intencji prof. Grabowskiego, próbą ukazania nowego światła na polu poszukiwań naturalnej teologii i jeśli ta ostatnia jest „drogą do poznania Boga”, to owa droga przebiega właśnie „przez człowieczeństwo Jezusa”. Innymi słowy – „filozofia człowieka przygotowuje grunt dla teologii naturalnej” (s. 9-10). Dobrym, zdaniem autora, tłem do tych refleksji jest analiza samych treści i kontekstów pytań zadawanych przez Chrystusa, a także tych ewangelicznych tekstów, które umożliwiają namysł „nad świadomością Jego własnej tożsamości” (s. 9).

Całość pracy w jej części systematycznej otwiera partia materiału tematycznie najbardziej obszerna, a mianowicie rozważania zatytułowane *Pytania Jezusa – przykład egzegezy antropologicznej* (s. 11-87). Prof. Grabowski przytacza w niej 25 wybranych przez siebie pytań, jakie – w różnych kontekstach Jego działalności – pojawiają się w ustach Jezusa z Nazaretu. Są to pytania zadawane przez Niego samego lub też pojawiają się jako naturalna reakcja na pytania kierowane do Niego. Ów cały wachlarz pytań cechuje się wielką, rozpoznawaną przez autora książki, różnorodnością. Stąd też każde z nich otrzymuje tutaj specjalną kwalifikację. Pytania są rozmaite, jak i odmienne są egzystencjalne sytuacje, w jakich się one rodzą. Widzimy tu więc pytania „dydaktyczne”, pytania „nauczyciela”; są także pytania „ukryte”, „puszczone mimo uszu”, „kwestionujące”, „pomocnicze”; są pytania „w obliczu irytującej tępoty”, pytania „ostatniej szansy” oraz pytania „o miłość”. Co je łączy? Czemu one służą? Jaka jest ich wewnętrzna

konstytucja? Próbując odpowiedzieć na te pytania, autor zauważa, iż analizując ukazany w Ewangeliach portret osoby Jezusa z Nazaretu, można ów portret czytać w kluczu „antropologii i teologii postaci Jezusa” (s. 80). Zaproponowana tutaj interpretacja tekstów biblijnych ma ten cel, aby pokazać Chrystusa Pana jako „człowieka rzeczywiście wolnego” (s. 84), Człowieka, którego naczelnym przesłaniem są dwie fundamentalne kategorie, a są nimi wolność oraz prawda. Dlatego też, w tym właśnie treściowym momencie odsłania się zasadniczy cel wszystkich pytań Jezusa. Ich zamierzeniem jest zawsze „powiększenie przestrzeni wolności pytanego”, stąd też w każdej sytuacji pomagają mu one „rozpoznać prawdę” (s. 85). Krótko mówiąc, Chrystus „pyta, by pomóc pytanemu” (s. 87).

*Ewangeliczne zdumienie – fenomenologiczny zarys* to tytuł kolejnej porcji treści książki (s. 89-109). Nasz autor podkreśla tutaj fakt, iż we wszystkich ewangelicznych opisach „Jezus zjawia się jako ktoś, kto sprawia rzeczy absolutnie niezwykle” (s. 102). Ta niezwykłość jest czymś zupełnie nowym. Ona wybija z bierności. Jako coś tajemniczego, „zjawiskowego”, jako coś, co nie przynależy „do naszego świata”, jest tym, co po prostu „zdumiewające” (s. 100). Zdumienie zatem jest czymś wyjątkowym, ponieważ w nowej perspektywie stawia samego Jezusa i wszystkich Jego słuchaczy. Ono jest tutaj poniekąd zamierzone, bardzo dobrze spełnia swoją zbawczą – jak się okazuje – rolę. „Zdumienie – pisze prof. Grabowski – ma nie tylko przedmiot, ale jest aktem, w którym transcendujemy znaną nam rzeczywistość w stronę czegoś radykalnie nowego” (s. 99).

W trzeciej odsłonie treści swej publikacji prof. Grabowski zajmuje się problematyką istotną dla analizy całej misji Jezusa Chrystusa – *Świadomość własnej tożsamości Jezusa z Nazaretu – interpretacja antropologiczna* (s. 111-147). Od razu czyni ważną uwagę, iż „świadomość własnej tożsamości, to coś innego niż sama tożsamość” (s. 112). Dlatego refleksje tutaj poczynione skupiają oś swojej uwagi na tych opisach życia i działania Jezusa, które stopniowo pokazują „świadomość tego, kim On jest” (tamże). W związku z tym, autor reflektuje te miejsca biblijnej narracji, które komunikują sedno tego zagadnienia. Są to kolejno: „tajemnica adopcji Jezusa przez Józefa” (s. 113 nn), „chrzest w Jordanie i pobyt na pustyni” (s. 117 nn), następnie sytuacja „w nazaretańskiej synagodze” (s. 126 nn) oraz zwrócenie uwagi na swoistą kulminację narastania tychże treści w scenie „szyderstwa

z Syna Bożego” (s. 131 nn) na Golgocie. W przedstawionym tutaj *spectrum* różnych egzystencjalnych sytuacji wyłania się wizja „ludzkiej natury Jezusa” (s. 136). Natura jest jednak zawsze czymś „dynamicznym”, gdyż człowiek (każdy człowiek) „jest istotą stającą się”. Na owo stawanie się „konkretnego indywiduum” składają się dwa jakby – ale ciągle jednoczone – porządki: porządek „zadania” oraz porządek „imienia” (s. 136-137). Gdzieś pośrodku tego życiowego splotu kształtuje się świadomość tego, kim jest człowiek – kimś bardzo konkretnym, realizującym swoją własną istotę, swoje własne (indywidualne) powołanie – misję. I tak, „zadanie współkonstryuuje imię” (s. 138). Chodzi w tym wszystkim jednak o to, aby człowiek odkrył swój własny, „indywidualny duchowy kształt założony w Bogu” (s. 142). Stąd tak bardzo ważne jest to, na co zwraca uwagę prof. Grabowski, a mianowicie fakt, że zawsze „kluczową rolę” na całej tej drodze spełnia „świadomość własnej relacji do Boga (tamże). To wszystko widać w sekwencjach życia Jezusa z Nazaretu. Ale tutaj pojawia się inny jeszcze – eschatologiczny poniekąd wymiar „definiujący świadomość własnej tożsamości”, a komunikuje go „stosunek do swojej śmiertelności” (s. 143). Ten ostatni bowiem jest duchowym (psychicznym) „wyposażeniem” każdego człowieka. Znowu, stosunek do własnej śmierci, konieczności „przejścia z tego świata” doskonale widać w osobie Jezusa. On, znając cel swojej misji, wielokrotnie wieścił swoją śmierć. Przywołane aspekty odsłon ludzkiej natury Jezusa, a więc świadomość Jego własnej tożsamości oraz sposób przeżywania Jego śmierci, naturalnie – jak zauważa nasz autor – jej bogactwa nie wyczerpuje. Wskazuje jednak na coś całkowicie osobliwego, mianowicie Jego totalną „niewinność” (s. 147), wolność od wszelkiego zła.

*Osobliwości wiary i niewiary w Jezusa – Syna Bożego – szkic do filozofii wiary w Boga-Człowieka* (s. 149-192) to brzmienie nagłówka kolejnej porcji treści omawianej pozycji książkowej. Ta część pracy stanowi swoiste konsekwencje dotychczasowych rozważań. Dramaturgia wnętrza Bożego Pomazańca, jak i zdarzenia zewnętrzne będące jej ludzką, prozaiczną otoczką coraz bardziej narasta. Pojawia się tu motyw wiary jako motyw pod wieloma względami przewodni. Jednak, jak podkreśla autor, „wiara w Jezusa – Syna Bożego jako wiara w Boga jest radykalnie różna od aktów wiary w Boga transcendentnego, wszechmogącego, a przecież – jak zaznacza – jest wiarą w Syna Bożego” (s. 149). Ta wiara, i co ciekawe – także jej słabości czy

nawet sam jej brak – rodzi nieuniknione napięcia i liczne kontrowersje. Obrazuje je wszystkie prof. Grabowski za pomocą kilku wybranych przez siebie ewangelicznych scen. Ukazując zatem wspomnianą wyżej dramaturgię, nasz autor przytacza sytuację, której możliwym rezultatem mogło być zwykłe „zgorzenie” (s. 151 nn). Na innym miejscu mówi o „malutkiej nadziei”, która z tej – nawet kruchej – wiary może wypływać (s. 164 nn). Przywołuje także próby dialogu Jezusa z uczonymi w Piśmie i pojawiające się w ich kontekście „niezauważalne przeszkody” (s. 167 nn), jak również meandry wiary w to, co „niemożliwe, a upragnione” (s. 171 nn), a nawet tę wewnętrzną próbę, jaką się stało „ryzyko samoprezentacji” (s. 173 nn). I znowu, także w obszarze tych duchowych zmagania pojawia się swoista pointa, którą wypełnia dramaturgia i przesłanie tajemnicy Krzyża. Nawet tutaj reakcje otoczenia są bardzo rozmaite: „wiara drugiego łotra” (s. 178 nn), ponownie wątek „szyderstwa”, tym razem jednak jako „izolacji” (s. 180 nn) i powtórnie błysk wiary („wiara centuriona” – s. 187 nn). I wreszcie, apel poniekąd samego ewangelisty Jana, zresztą właściwy dla wielu innych miejsc jego „wersji” Dobrej Nowiny, „aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne” (s. 188 nn).

Kolejna odsłona treści książki (*Miłość do samego siebie, prawda i wolność – projekt filozofii człowieka* s. 193-228) jest jej sekwencją przedostatnią i jednocześnie proklamującą rzeczony wcześniej, autorski „projekt”, ale tym razem ukazany jako projekt nie tyle odchodzący od refleksji w obrębie teologii naturalnej, co raczej pozostający w wierności wobec założeń biblijnej antropologii czy też swoistej antropologii chrystologicznej. Zaraz na początku rozdziału prof. Grabowski dotyka sedna sprawy, a stanowi ją nośność tego dramatu, jakim jest to, co dokonuje się „pomiędzy miłością do prawdy i nieprawdy” (s. 193 nn). Ukazana tu dyskusja Jezusa z Jego oponentami dotyczy w istocie tego, co w relacji do Boga Ojca, który Go posłał na świat oraz do ludzi, których raz zdumiewa, raz gorszy i „prowokuje”, jest najważniejsze. Kluczem do zrozumienia całej tej głębi jest zanurzenie się w (osobową) rzeczywistość prawdy; prawdy jako drogi wyzwalającej miłość. Ta perspektywa wyświeśla strukturę zagrożenia, jakim jest „tożsamość grzechu i nieprawdy” (s. 208 nn). Rdzeń przesłania Jezusa z Nazaretu jest wyjątkowo czytelny – grzech prowadzi do śmierci. Najgorszą zaś sytuacją, jaka człowiekowi może się przydarzyć, jest strach przed prawdą, która – jako jedyna – z niego wyzwala.



Dramatyzm wybrzmiewa tu więc wyjątkowo jasno: pułapką braku otwarcia na prawdę i światło Jezusa jest śmierć z powodu zakłamania (por. s. 219-220). Wszystko to przy pomocy przemyśleń S. Kierkegaarda nasz autor przenosi w żywe, biblijne, bardzo konkretne (indywidualne) „ilustracje”. One też stanowią swoiste zwięźczenie poczynionych tu analiz.

I tak treść ostatniej części książki zatytułowana *Akcja zbawcza* (s. 229-253) jest plastyczną prezentacją czterech wybranych postaci. Ich dialog z Jezusem, ich otarcie się o Świętego stanowi wzorcowe wręcz, egzystencjalne ludzkie sytuacje w obszarze wiary. Prof. Grabowski przytacza zatem postać Piotra (s. 229 nn), postać nieco lęklivego Nikodema wydobytą z Ewangelii według św. Jana (s. 233 nn), kontrowersyjną figurę arcykapłana (s. 240 nn) i wreszcie – w finale różnych sytuacji rozpoznawania Jezusa – postać Szawła z Tarsu (s. 248 nn). Tytułowa „zbawcza akcja” ma swój jasno określony cel: pokazuje św. Piotra jako najbliższego współpracownika Jezusa, ukazuje Nikodema, którego paraliżował strach przed prawdą i światłem dnia („przyszedł do Niego nocą” – J 3,2), odmalowuje dramat arcykapłana, któremu Jezus chciał „dać szansę” na głębszą (objawioną przecież) refleksję, pokazuje Szawła w pięknie jego mistycznego przeżycia spotkania z Jezusem (zob. s. 253). Dlatego podsumowując swoje badania, prof. Grabowski stwierdza, że ukazana „akcja zbawcza” odsłania obraz Boga, dla którego „nie ma niczego niemożliwego”; Boga, który jest „stworzycielem niemożliwości”. Wymaga to ciągłej otwartości, zarówno umysłu, jak i serca; wymaga to pokory, ciągłej medytacji i nieustannej „rewizji wcześniejszych rozstrzygnięć” (s. 265).

Prezentowana praca prof. Mariana Grabowskiego jest pozycją godną szczególnej, poznawczej (i egzystencjalnej) uwagi i przemyśleń. Jest bowiem propozycją poszukiwania, ale i poniekąd wskazania na taki „ontologiczny atom” (s. 265), który otwiera refleksję w stronę nowej orientacji wielu tradycyjnie proponowanych rozwiązań. Książka jest zatem godna polecenia wszystkim ludziom poszukującym autentycznego spotkania z Bogiem objawionym w Jezusie Chrystusie, ludziom mierzącym się z Jego osobą i przesłaniem w codziennym życiu, jak i wszystkim tym, którzy poszukują oryginalnego światła, koniecznego dla ekspresji nowych sposobów narracji głębi przesłania teodycealnego w horyzoncie propozycji chrystologii filozoficznej. Wielkim atutem książki jest niezwykle bogaty, analityczny, nie-

słuchanie przenikliwy, a przy tym bardzo przystępny i jasny język stosowany przez jej autora.

*Jerzy Tupikowski CMF*

BP IGNACY DEC

*Siejba słowa*

T. XVI: *Przywracajmy nadzieję ubogim*

Cz. II: *Homilie i rozważania z drugiej połowy roku 2006*

Świdnica 2008, ss. 448

W XVI tomie serii homiletycznej, zatytułowanej *Siejba słowa*, znajdziemy homilie i rozważania bp. prof. dra hab. Ignacego Deca, które przygotował i wygłosił w drugiej połowie roku 2006. Omawiany tom nosi tytuł hasła duszpasterskiego tegoż roku, które brzmiało: „Przywracajmy nadzieję ubogim”. Homilie i rozważania zapisane są w porządku chronologicznym, tak jak zostały wygłoszone, i ujęte w sześciu rozdziałach według miesięcy drugiego półrocza. Spośród 159 homilii wygłoszonych w tym czasie przez bp. Deca, w niniejszym tomie znalazły się 92 (z lipca – 11, z sierpnia – 10, z września – 15, z października – 23, z listopada – 23 i z grudnia – 10).

Autor *Siejby słowa* zamieszcza na początku XVI tomu słowo wstępne, w którym nakreśla tło historyczne swojej działalności kaznodziej-skiej w drugiej połowie 2006 r. Opisuje najważniejsze wydarzenia w Kościele powszechnym, w Kościele polskim i świdnickim oraz podsumowuje swoją działalność pasterską w tym czasie. Dzięki temu możemy lepiej zrozumieć kontekst poruszanych w tomie zagadnień. Omawiany tom *Siejby słowa* jest zadedykowany przez autora kard. Joachimi-mowi Meisnerowi, abp. Kolonii urodzonemu we Wrocławiu, serdecz-nemu przyjacielowi papieży Jana Pawła II i Benedykta XVI. W roku ukazania się tego tomu kard. Meisner ukończył 70. rok życia.

W XVI tomie *Siejby słowa* znajdują się homilie, które były wy-głoszone przez bp. Deca przy różnych okazjach. Mamy więc wiele homilii wygłoszonych podczas wizytacji kanonicznych, które biskup odbył w tym czasie w dwóch dekanatach diecezji świdnickiej: mię-dzyleskim i noworudzkiem. Podczas tych wizytacji udział wzięli byli sa-

krament bierzmowania, a więc znajdziemy tu także wiele rozważań na tematy związane z tym sakramentem, które były kierowane do młodzieży bierzmowanej. Są także kazania głoszone podczas odpustów i innych uroczystości parafialnych. W homiliarzu znajdziemy również rozważania wygłoszone przez biskupa przy specjalnych okazjach, takich jak pielgrzymki Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę i do Kalisza, piesza pielgrzymka diecezji świdnickiej na Jasną Górę, Msza św. na terenie byłego obozu w Gross-Rosen, przegląd piosenki chrześcijańskiej, dożynki powiatowe i gminne, otwarcie i poświęcenie alei Jana Pawła II w Kudowie Zdroju, nadanie szkołom imienia Jana Pawła II, inauguracje roku szkolnego i akademickiego, sesje naukowe, jarmark pszczelarski czy też jubileusz koła łowieckiego. Homilie kierowane są do różnych słuchaczy, a są nimi, oprócz wspólnot parafialnych, także uczestnicy pieszej pielgrzymki na Jasną Górę, słuchacze Radia Maryja, kapłani, klerycy, siostry zakonne, katecheci świeccy, uczestnicy sesji naukowych, rolnicy, myśliwi, pszczelarze. Większość homilii została wygłoszona na terenie diecezji świdnickiej, ale znajdziemy także rozważania biskupa, które wygłosił na Jasnej Górze, w Kaliszu, Wrocławiu i Leżajsku.

Schemat budowy poszczególnych homilii zastosowany przez bp. Deca jest przejrzysty i odpowiada współczesnym zasadom przepowiadania słowa Bożego w ramach liturgii, według których kaznodzieja, w związku z proklamowanym słowem Bożym, porusza życiowe problemy słuchaczy i stara się je ukazać w świetle usłyszanego słowa. Istota każdej homilii zawiera się w rozważaniu tekstów biblijnych przewidzianych przez Kościół w liturgii na dany dzień. Kaznodzieja sięga także po inne źródła przepowiadania, takie jak nauczanie Kościoła, zwłaszcza dwóch ostatnich papieży Jana Pawła II i Benedykta XVI, żywoty świętych, poglądy filozofów i teologów, literaturę oraz wydarzenia z historii i własne przeżycia.

Tematyka homilii zamieszczonych w XVI tomie *Siejby słowa* obejmuje szeroki zakres. Znajdziemy więc rozważania na temat roli Ducha Świętego w życiu chrześcijanina, Jego darów i znaczenia sakramentu bierzmowania. Kaznodzieja zatrzymuje się też nad tematem wiary i jej głównymi prawdami, dotyczącymi naszego zbawienia. W swoim nauczaniu bp Dec podkreśla, że przykład świętych zobowiązuje nas do pójścia w ich ślady. Dużo homilii poświęconych jest Matce Bożej. Związane są one z obchodzonymi w roku liturgicznym świętami ma-

ryjnymi. Kaznodzieja również w przypadku Maryi przedstawia Ją jako wzór do naśladowania. W swoich rozważaniach biskup wiele razy nawiązuje do osoby Jana Pawła II, przedstawiając główne myśli jego nauczania oraz jego postać. W homiliarzu są także rozważania na temat modlitwy, powołania, cierpienia, obrony poczętego życia i świętości rodziny, miłości do ojczyzny, a nawet teologii lasu.

Bp Dec w swoich kazaniach uwzględnił zarówno czas, miejsce, jak i odbiorców głoszonego słowa. Jednocześnie jego rozważania mają charakter uniwersalny, dzięki czemu mogą być pożyteczną lekturą dla każdego, kto sięgnie po kolejny tom *Siejby słowa*. Każdy też może znaleźć w tym tomie interesujące dla siebie pouczenia związane z wiarą i życiem chrześcijańskim.

*Ks. Krzysztof Moszumański*

BP IGNACY DEC

*Siejba słowa*

T. XVII: *Przypatrzmy się powołaniu naszemu*

Cz. I: *Homilie i rozważania z pierwszej połowy roku 2007*

Świdnica 2009, ss. 472

XVII tom serii homiletycznej, zatytułowanej *Siejba słowa*, której autorem jest bp prof. dr hab. Ignacy Dec, zawiera jego homilie i rozważania przygotowane i wygłoszone w pierwszej połowie roku 2007. Rok ten upływał w Kościele katolickim w Polsce pod znakiem realizacji hasła duszpasterskiego: „Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu” (1 Kor 1,26) oraz: „Niech Bóg da wam światło oczy serca, abyście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania” (Ef 1,18). Hasło roku duszpasterskiego znalazło odbicie nie tylko w tytule omawianego tomu *Siejby słowa*, ale nade wszystko w treści zamieszczonych w nim homilii.

Najważniejszym wydarzeniem duszpasterskim w diecezji świdnickej w pierwszej połowie 2007 r., którego ślad znajdziemy w wielu homiliach biskupa, było rozpoczęcie peregrynacji obrazu Jezusa Miłosiernego, które nastąpiło 14.04.2007 r., w wigilię Niedzieli Bożego

Miłosierdzia. W tym dniu odbyła się diecezjalna pielgrzymka do świątowego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie – Łagiewnikach. Stamtąd przywieziony został do Świdnicy obraz „Jezu, ufam Tobie”, który od katedry rozpoczął peregrynację po całej diecezji.

Homilie i rozważania bp. Deca zostały zapisane w kolejnym tomie *Siejby słowa* w porządku chronologicznym i ujęte w 6 rozdziałach według miesięcy pierwszego półrocza, w ciągu których były wygłoszone (ze stycznia – 8, z lutego – 9, z marca – 17, z kwietnia – 23, z maja – 24 i z czerwca – 16). W XVII tomie *Siejby słowa* odnajdziemy łącznie 97 homilii i rozważań wygłoszonych przez biskupa przy różnych okazjach sprawowania przez niego funkcji pasterskich w diecezji świdnickiej, a także poza nią. Najwięcej zapisanych homilii zostało wygłoszonych podczas udzielenia sakramentu bierzmowania i przeprowadzenia wizytacji kanonicznych w parafiach trzech dekanatów: Dzierżoniów Południe, Głuszycy i Dzierżoniów Północ.

W omawianym tomie *Siejby słowa* znajdziemy również homilie wygłoszone z okazji udzielenia święceń prezbiteratu i diakonatu oraz jubileuszy kapłańskich. Możemy także przeczytać biskupie homilie skierowane do małżonków, katechetów, nauczycieli, młodzieży, osób niepełnosprawnych, Sybiraków, kapłanów, kleryków i sióstr zakonnych. Mamy również rozważania wygłoszone przy okazji pogrzebów, uroczystości parafialnych oraz szkolnych. Należy zwrócić uwagę na homilie wygłoszone podczas Triduum Paschalnego w katedrze świdnickiej, a także związane z 2. rocznicą śmierci papieża Jana Pawła II.

W związku z szeroką działalnością pasterską autora, tematyka zamieszczonych w książce homilii i rozważań jest różnorodna. Z jednej strony kaznodzieja nawiązuje do głoszonego w danym dniu słowa Bożego, z drugiej do okoliczności wygłoszenia danej homilii i odnosi słowo Boże do codzienności i konkretnych osób. W ten sposób jego wskazówki i pouczenia są ciągle aktualne oraz pomagają głębiej wniknąć w prawdy Boże. Stąd też zachęcają czytelnika do ich uważnej lektury.

Zgodnie z tytułem XVII tomu *Siejby słowa* tematem omawianym często w rozważaniach bp. Deca jest powołanie, które ma do spełnienia każdy człowiek. Jest ono, według kaznodziei, darem danym od Boga, niezależnym od naszej woli. Rzecz w tym, żebyśmy je poprawnie odczytali i przyjęli, a nawet pokochali. Wypełnienie naszego powołania jest drogą do osobistego uświęcenia. Nauczycielom akade-

mickim kaznodzieja pokazuje, że są powołani do odkrywania i głoszenia prawdy w miłości, natomiast młodych ludzi przyjmujących sakrament bierzmowania uwrażliwia, że mają wypełnić swoje powołanie do miłości Boga i innych ludzi, a także do rozwoju intelektualnego i duchowego. Osoby niepełnosprawne zachęca, aby pokochały swoje trudne powołanie, kapłanom zaś przypomina, że ich powołanie jest zadziwiającą łaską, darem i tajemnicą. W swoich rozważaniach autor podaje wzorce do naśladowania, a są nimi przede wszystkim Matka Najświętsza i święci Pańscy.

XVII tom *Siejby słowa* autor zadedykował kard. Zenonowi Grocholewskiemu, prefektowi Kongregacji Edukacji Katolickiej. Okazją ku temu były dwie rocznice przypadające jesienią 2009 r., w czasie kiedy książka była przygotowywana do druku, a mianowicie 70. rocznica urodzin (11.10.1939) oraz 10. rocznica otrzymania od papieża Jana Pawła II nominacji na prefekta Kongregacji Edukacji Katolickiej (15.11.1999). Dodatkowym motywem tej dedykacji była wdzięczność wobec kard. Grocholewskiego za przyjęcie zaproszenia na inaugurację roku akademickiego 2010/2011 w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej.

*Ks. Krzysztof Moszumański*

KS. MIROSLAW S. WRÓBEL  
*Studia z Ewangelii Janowej*  
Tarnów 2010, ss. 290

Po publikacji wielkich monografii: *Antyjudajizm a Ewangelia według św. Jana* (Lublin: Wydawnictwo KUL 2005) i *Synagoga a rodzący się Kościół. Studium egzegetyczno-teologiczne Czwartej Ewangelii (J 9,22; 12,42; 16,2)* (Kielce: Instytut Teologii Biblijnej „Verbum” 2002), a zwłaszcza po prestiżowym wydaniu książki *Who are the Father and his Children in Jn 8:44? A Literary, Historical and Theological Analysis of Jn 8:44 and its Context* (Paris: J. Gabalda et Cie Éditeurs 2005), ks. dr hab. Mirosław S. Wróbel (prof. KUL), prowadzący od wielu lat pasjonujące badania egzegetyczne dzieła Jano-

wego, oparte przede wszystkim na krytycznym podejściu do tekstów finalnych odczytywanych w świetle uwarunkowań socjo-religijnych, jak również w szerokim kontekście literatury międzytestamentalnej oraz kultury starożytnej, zaprezentował środowisku biblijnemu w Polsce nową pozycję pt. *Studia z Ewangelii Janowej* (Tarnów: Biblos 2010). Książka, oprócz zasadniczego korpusu, w skład którego wchodzi 20 tematycznych artykułów (s. 19-221), obejmuje również wykaz skrótów (s. 11-13), bibliografię (s. 223-257) oraz 2 indeksy: autorów (s. 259-271) i odniesień do Ewangelii św. Jana (s. 273-290).

Badania nad Ewangelią św. Jana w ostatnich latach przybrały nowy kierunek za sprawą rozwoju i zainteresowania w egzegezie biblijnej tzw. metodami synchronicznymi, a wśród nich metodą analizy narracji (na polu biblistyki polskiej trzeba przywołać nazwiska trzech uczonych, którzy mocno przyczynili się do propagowania badań metodą narratywną: H. Witczyk, W. Pikor, J. Kręcidło). Metoda narratywna traktuje tekst jako swoiste *universum* – świat zamknięty w sobie, poza który nie trzeba nigdzie wykraczać, by odkryć jego sens. By go poznać, nie trzeba zajmować się środowiskiem, w którym dokument powstawał (*Sitz im Leben*) ani procesem jego przekazu od momentu zaistnienia faktu aż do redakcji finalnej (*Redaktionsgeschichte*), wystarczy jedynie dotrzeć do wszystkich sposobów ekspresji, za pomocą których autor pragnie komunikować się z odbiorcą. Metoda analizy narracji pozwala odczytać przesłanie najmniejszych elementów wyselekcjonowanej jednostki w ramach jej wewnętrznej spójności, natomiast w pewien sposób ogranicza dostęp do uwarunkowań historycznych wydarzenia, które bardzo często są „drugim narratorem”, przekazującym odbiorcy pogłębiony sens zaistniałych i opisanych faktów.

W książce *Studia z Ewangelii Janowej* ks. Wróbel postarał się zharmonizować oba sposoby podejścia do tekstu natchnionego: zmierzyć się z zagadnieniami natury literackiej i historycznej (diachronia) bez „rozrywania” tekstu na niezliczone jednostki (co stanowi częsty zarzut dla metody historyczno-krytycznej), przy jednoczesnym potraktowaniu Ewangelii jako spójnej narracji (synchronia), za pomocą której autor natchniony pragnął skomunikować się z odbiorcą niezależnie od czasu i miejsca (warto zauważyć istotny element narracyjny, który zastosował ks. Wróbel: tytuły poszczególnych paragrafów są zapisane w formie pytań, jakie rodzą się w sercu i umyśle czytelnika Ewange-

lii Jana). Powyższy zamiar autor książki realizuje poprzez odpowiednie „nachylenie teologiczne” poszczególnych artykułów. Przy głębszej lekturze można bowiem zauważyć, że mają one podwójny charakter: artykuły I-XII posiadają „nachylenie” historyczno-krytyczne z ciągłym otwarciem na aspekty narratywne (czego najlepszym dowodem jest paragraf IX pt. *Jaka jest funkcja «Żydów» w ujęciu narratywnym?*, s. 85-91); natomiast artykuły XIII-XX są wprowadzeniem w najgłębsze zagadnienia teologii św. Jana. Ks. Wróbel prowadzi czytelnika do bardzo głębokich warstw przesłania „czwartej Ewangelii”, do których dociera dzięki rzetelnie przeprowadzonej analizie egzegetycznej, uwzględniającej z jednej strony fakt, że tekst Ewangelii Jana stanowi całościową jednostkę narracyjną (zastosowanie metody analizy narracji), przy równoczesnej świadomości bogactwa aspektów teologicznych, które przed badaczem odsłania analiza historyczno-krytyczna.

W pierwszej części książki (par. I-XII) do zasadniczych wątków tematycznych poruszonych przez autora należą najistotniejsze zagadnienia z zakresu krytyki tekstu (wartość tzw. „tekstu zachodniego” dla badań egzegetycznych), *Sitz im Leben* (pierwotny język Ewangelii Jana, kontekst socjoreligijny: wpływ Samarytan i środowiska związanego z Qumran na treść pisma; charakterystyka „Żydów”) oraz elementy historii redakcji istotne dla podejmowanych zagadnień. Lektura pierwszych paragrafów od razu nasuwa wniosek, że ks. Wróbel jest wybitnym znawcą dzieła Janowego. Świadczy o tym nie tylko trafność wyprowadzanych konkluzji, ale również swoboda językowa, z jaką autor porusza się w skomplikowanych przestrzeniach literacko-historycznych oraz niebywale bogaty i rzetelny aparat krytyczny, dołączony do każdego z artykułów. Oczywiście praca ma charakter poszukiwawczy. Dzięki temu czytelnicy mogą z łatwością odnaleźć wątki, które domagają się dalszego pogłębienia i dyskusji. Jednym z nich jest – jak sądzę – często występujące wyrażenie „Jezus Janowy” (zob. s. 74, 75, 83, 194), które każdemu, kto choć trochę zna historię egzegezy biblijnej, nasuwa skojarzenie z poglądami R. Bultmanna czy G. Vermesa na temat „historyczności Jezusa z Nazaretu” oraz „autentyczności przekazów ewangelicznych”. Na szczęście autor książki nie nadużywa powyższego sformułowania i umieszcza je najczęściej w kontekście problemu tożsamości „Żydów”, z którymi w Janowej narracji Jezus wielokrotnie polemizuje. Z pewnością istotnym walo-



rem badań egzegetycznych autora książki jest próba identyfikacji tej grupy adwersarzy Jezusa podjęta na bazie analizy wszystkich płaszczyzn historyczno-literackich: geograficznej, historycznej, socjologicznej, religijnej, symbolicznej i narratywnej (s. 59-64).

Druga część książki (par. XIII-XX) stanowi wprowadzenie w najgłębsze pokłady teologii Janowej. Autor prezentuje w niej to, co wybitny znawca Ewangelii św. Jana, jakim jest R. Brown, określa mianem „teologii wyższej”, a więc zagadnienia z zakresu trynitologii. Ta część jest nie tylko zaproszeniem do intelektualnej wędrówki w głąb tajemnicy Trójcy Świętej, ale stanowi wezwanie do odpowiedzi na poznanie Boga (autor odwołuje się do terminów biblijnych *jada* i *ginosko*; zob. s. 163-164, 188) na płaszczyźnie wiary, która w Ewangelii Jana ma dynamiczny charakter i konkretyzuje się w egzystencjalnej odpowiedzi na usłyszane orędzie lub przeżyte doświadczenie (s. 181, 191, 214). Warto przy tym zauważyć, że występujące w książce powtórzenia (będące wynikiem odrębności każdego z artykułów), wpisują się w pewien sposób w styl Janowy, który wielu egzegetów określa mianem „spiralnego”. Jest on dobrze widoczny w Ewangelii oraz Pierwszym Liście Jana i charakteryzuje się powtarzaniem tych samych wątków teologicznych w następujących po sobie częściach struktury.

Książka ks. Mirosława S. Wróbla *Studia z Ewangelii Janowej* nie tylko znacząco dopełnia wcześniejszą pracę badawczą tegoż autora nad dziełem Janowym, ale dodatkowo mocno poszerza zakres studiów związanych z Ewangelią św. Jana, które na gruncie biblistyki polskiej wyznaczają publikacje L. Stachowiaka, S. Gądeckiego, J. Kudasiewicza, H. Witczyka, S. Mędałi, A. Paciorka oraz J. Kręcidły. Jej wysokich walorów naukowych nie obniża nawet niedostateczna precyzja edytorów serii (zwłaszcza błędy niezależne od autora, a wprowadzone przez edytora przy dzieleniu wyrazów greckich), jak również drobne uchybienia w translacji imion starożytnych pisarzy chrześcijańskich (zachowanie brzmień anglojęzycznych). W dobie ożywionego zainteresowania Pismem św. w wielu środowiskach chrześcijańskich dzieło ks. Wróbla stanowi bardzo dobrą pomoc do pogłębionego studium literacko-teologicznego Ewangelii św. Jana.

*Ks. Piotr Kot*

*Sprawozdanie z sesji naukowej pod hasłem**„Człowiek i kultura w przesłaniu błogosławionego Jana Pawła II”*

(Legnica, 5.05.2011)

Dnia 5.05.2011 r. w Bibliotece im. Błogosławionego Jana Pawła II Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej odbyła się uroczysta sesja naukowa w hołdzie bł. Janowi Pawłowi II. Hasłem przewodnim sesji były słowa: „Człowiek i kultura w przesłaniu błogosławionego Jana Pawła II”. Po przywitaniu gości, odsłonięciu nowego bibliotecznego loga oraz wprowadzeniu dokonany przez dyrektora Biblioteki ks. dr. hab. Bogusława Drożdża nastąpił akt uroczystego umieszczenia pierwszego ekslibrisu w książce biblioteczej, który został zaprojektowany przez panią Annę Modzelewską z archiwum Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy. Aktu wklejenia ekslibrisu do pierwszej komputerowo skatalogowanej w 1996 r. książki dokonał bp dr Marek Mendyk, biskup pomocniczy diecezji legnickiej, który obecnie przewodniczy Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. Należy dodać, że ową pierwszą skatalogowaną książką było Pismo Święte.

Następnie w części wykładowej jako pierwszy swoją prelekcję wygłosił mgr Piotr Sutowicz z Wrocławia, który jest sekretarzem Rady Oddziału Okręgowego Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”. Prelegent mówił o „Tożsamości wspólnoty narodowej poprzez historię i kulturę w nauczaniu bł. Jana Pawła II”.

Drugi wykład, mający formę komputerowej prezentacji, przedstawił ks. dr Jerzy Witzak, dyrektor Biblioteki Papieskiego Wydziału Teologicznego i Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Wrocławskiej oraz przewodniczący Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES. Prelegent przedstawił wykład na temat: „Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES w hołdzie bł. Janowi Pawłowi II – od FIDKAR-a do EBNT”. Powiedział m.in., że Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES, której głównym celem jest koordynacja prac nad komputeryzacją bibliotek kościelnych, działa od 23.09.1991 r. Została erygowana przez Konferencję Episkopatu Polski (KEP) w dniu 18.03.1995 r. Delegatem KEP jest bp prof. Andrzej Siemieniowski. FIDES zrzesza aktualnie 82 biblioteki członkowskie, w tym

większość bibliotek wydziałów teologicznych i Wyższych Seminarium Duchownych w Polsce, diecezjalnych i zakonnych. Od 1995 r. należy do BETH (Bibliothèques Européennes de Théologie). Federacja wydaje własne czasopismo, półrocznik „FIDES – Biuletyn Bibliotek Kościelnych”. Biblioteka im. bł. Jana Pawła II WSD w Legnicy jest członkiem założycielem „FIDES”. Krótką chronologię działalności informacyjnej Federacji FIDES można przedstawić następująco: 1991 – rozpoczęcie komputeryzacji w programie MAK; 1993 – katalog centralny w Internecie; 1994 – CD ROM z katalogami centralnymi; 2001 – oficjalny serwis MAK-a w imieniu BN (do 2009); 2003 – kopia CKHW NUKAT w systemie MAK; 2004 – multiwyszukiwarka FIDKAR; 2006 – Księgozbiór Wirtualny FIDES; 25.10.2010 – podpisanie listu intencyjnego BN i FIDES; 2.04.2011 – uruchomienie Elektronicznej Bibliografii Nauk Teologicznych (EBNT). Dodajmy, że multiwyszukiwarka FIDKAR została opracowana na zlecenie Federacji FIDES przez Michała Marksa i została uruchomiona w hołdzie Janowi Pawłowi II w 26. rocznicę wyboru Papieża Polaka 16.10.2004 r. Umożliwia ona wyszukiwanie w wielu różnych bazach katalogowych i bibliograficznych jednocześnie, z różnych systemów (w tym po raz pierwszy w bazach MAK) i w różnych formatach (pracuje w protokole Z39.50, podobnie jak KaRo). Ma obecnie około 100 instalacji w Polsce w różnych bibliotekach. FIDKAR FIDES obejmuje 54 katalogi bibliotek kościelnych, 24 katalogi prac dyplomowych, 21 bibliografii oraz 20 innych baz – łącznie 119 baz.

Natomiast Księgozbiór Wirtualny Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES (biblioteka cyfrowa) działa od 26.09.2006 r. Liczba publikacji to 914, a liczba czytelników od uruchomienia wynosi 1.629.083. Wśród najczęściej czytanych są dwie książki z fragmentami przemówień bł. Jana Pawła II: *Musicie być mocni! Drogowskazy Jana Pawła II dla niepełnosprawnych* [51.860] oraz *Kiedy myślę Polska. 100 drogowskazów Jana Pawła II dla Ojczyzny / wybór tekstów i oprac.* ks. Jarosław M. Lipniak, ks. Andrzej Tomko [7.170]. Elektroniczna Bibliografia Nauk Teologicznych (EBNT) to baza tworzona przez Federację Bibliotek Kościelnych FIDES we współpracy z Biblioteką Narodową. Została uruchomiona 2.04.2011 r. w hołdzie Janowi Pawłowi II w 6. rocznicę Jego narodzin dla Nieba. Aktualnie indeksuje zawartość 161 tytułów polskich czasopism teologicznych, religioznawczych i z szerszej rozumianych nauk kościelnych – naukowych i po-

pularno-naukowych, oraz zawartość prac zbiorowych (serie wydawnicze, księgi jubileuszowe, materiały konferencyjne itp.). Obejmuje głównie publikacje wydawane przez uczelnie kościelne i wydziały teologiczne. Chronologicznym zasięgiem bazy jest rok 1980. Nowością jest połączenie w jednej bazie bibliografii zawartości czasopism z bibliografią zawartości prac zbiorowych. Wykorzystane w niej będą zbiory bibliotek cyfrowych poprzez podawanie odnośników do pełnych tekstów. Obecnie do opisów wprowadzane są abstrakty artykułów (np. tytuły paragrafów), jak również tytuły tłumaczeń i streszczeń obcojęzycznych. Baza zawiera (stan na 4.05.2011) 63.166 opisów, w tym 58.256 artykułów ze 161 tytułów czasopism, 4.910 artykułów z 244 prac zbiorowych. Opisy pochodzą z Biblioteki Narodowej (56.820) oraz biblioteki FIDES (6.346 = 10%). W bazie jest aktualnie 1.069 linków do pełnych tekstów.

Po krótkiej przerwie wykład na temat „Dziedzictwa bł. Jana Pawła II na przykładzie Fundacji «Dzieło Nowego Tysiąclecia» i Rodziny Szkół Jana Pawła II” – wygłosił biskup dr Marek Mendyk. Prelegent przypomniał, że idea, wokół której zawiązała się Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” narodziła się po pielgrzymce Ojca Świętego do Polski w 1999 r. Fundacja została powołana do życia w 2000 r. jako organizacja, której działalność ma upamiętniać pontyfikat Jana Pawła II przez promowanie nauczania Papieża i wspieranie określonych przedsięwzięć społecznych, głównie w dziedzinie edukacji i kultury. Siedzibą Fundacji jest Warszawa, a fundatorem Konferencja Episkopatu Polski. Fundacją kierują Rada i Zarząd Fundacji. Na czele Rady stoi kard. Kazimierz Nycz, a przewodniczącym Zarządu jest ks. prałat Jan Drob.

Do głównych celów Fundacji należy wspieranie prawdziwej kultury i nauki, chrześcijańskich mediów w Polsce, podnoszenie szans edukacyjnych młodzieży z małych miast i wsi oraz upowszechnianie nauczania Papieża Jana Pawła II. Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” organizuje Dzień Papieski, przyznaje Nagrody TOTUS, prowadzi program stypendialny dla młodzieży w wieku szkolnym i studentów.

Dzień Papieski jest obchodzony od 2001 r., zawsze w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową (16 października). Obchody Dnia Papieskiego przebiegają w czterech wymiarach: intelektualnym, duchowym, artystycznym i charytatywnym. W organizacji obchodów Dnia Papieskiego Fundację

wspiera Ogólnopolski Komitet Organizacyjny. Natomiast nagrody TOTUS wręczane są corocznie podczas uroczystej gali na Zamku Królewskim w przeddzień Dnia Papieskiego. Nagroda jest docenieniem dorobku i skutecznego promowania osób oraz instytucji, których działalność w sposób wybitny przyczynia się do podkreślania wartości wpisanych w człowieka, będących istotną treścią nauczania Jana Pawła II. Należy wspomnieć, że szczególnym wydarzeniem artystycznym Dnia Papieskiego jest koncert. Podczas Dnia Papieskiego organizowana jest publiczna zbiórka pieniędzy pod hasłem „Dzielmy się miłością”. Zebrane środki przeznaczone są na fundusz stypendialny Fundacji. Od 2003 r. obchodom Dnia Papieskiego towarzyszy akcja SMS-owa, która jest dopełnieniem zbiórki publicznej. Przez wysłany SMS użytkownicy telefonów mogą wspierać fundusz stypendialny Fundacji.

Program stypendialny Fundacji polega na przyznawaniu stypendiów szczególnie uzdolnionej i jednocześnie ubogiej młodzieży szkolnej z zaniedbanych terenów wiejskich i małych miast. Obecnie programem stypendialnym objętych jest 2.500 stypendystów. Diecezja legnicka dysponuje 55 stypendiami (13 studentów, 42 gimnazjalistów i licealistów). Warto wiedzieć, że Fundacja towarzyszy stypendystom nie tylko w formie pomocy materialnej, ale również przez formację. Organizuje dla stypendystów obozy wakacyjne i językowe.

Nadto Fundacja wraz z dwiema uczelniami wyższymi od 2002 r. organizuje Konkurs Akademicki o stypendium i indeks im. Biskupa Jana Chrapka. Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także od 2005 r. Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego i od 2008 r. Instytut Nauk Politycznych tegoż Uniwersytetu, przeznaczają drogą konkursu dla maturzystów z małych miejscowości 12 indeksów na studia dziennikarskie, polityki społecznej i nauk politycznych.

Mając na uwadze temat dotyczący Rodziny Szkół Jana Pawła II w Polsce, bp M. Mendyk podkreślił, że 16.10.1998 r. w 20. rocznicę pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II w Publicznej Szkole Podstawowej nr 41 (obecnie Zespół Szkół Integracyjnych) w Radomiu odbyła się uroczystość nadania szkole imienia Jana Pawła II. Przyjęcie takiego patrona było zaszczytem dla uczniów, grona pedagogicznego i rodziców oraz zobowiązaniem, by wcielać w życie nauczanie Pa-

pieża. Wydarzenie to zainspirowało jednego z rodziców (Zbigniewa Gumińskiego), mającego w tej placówce troje dzieci, do odszukania w Polsce szkół, których patronem jest Ojciec Święty. Rodzice bardzo chcieli, by uczniowie z tych szkół mogli się spotkać z Janem Pawłem II podczas zaplanowanej na czerwiec 1999 r. VII Podróży Apostolskiej do Polski. Okazało się, że nie było to proste zadanie, ponieważ nikt nie posiadał takich informacji. Jednocześnie wystosowano pisma do organizatorów pielgrzymki, by uzyskać zgodę i ustalić miejsce spotkania z Ojcem Świętym. Kierując się sugestiami bp. Chrapka i organizatorów oraz uwzględniając program pielgrzymki, jako miejsce spotkania z Papieżem wybrano Łowicz. Już 20.11.1998 r. w Publicznej Szkole Podstawowej nr 41 w Radomiu odbyło się pierwsze ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli szkół, których patronem jest Ojciec Święty Jan Paweł II. Zaproszenie skierowano do 33 szkół odnalezionych w wyniku żmudnych poszukiwań. Pomimo bardzo trudnych warunków atmosferycznych (obfite opady śniegu i gołoledź na drogach) przybyło 20 przedstawicieli z 15 szkół z całej Polski.

Nazwanie społeczności szkolnych Rodziną Szkół im. Jana Pawła II zaproponował pan Tadeusz Łuszczak, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Sułoszowej na drugim spotkaniu przedstawicieli szkół 8.01.1999 r. Rodzinne współdziałanie było wynikiem potrzeby ciągłego odnajdywania się i działania we wspólnocie, która daje możliwość wspólnego pogłębiania wiary, stwarza też różne płaszczyzny wymiany doświadczeń oraz, z racji ogólnopolskiego charakteru, umożliwia poznawanie pełnego kolorytu regionalnych kultur. Jak się po latach okazało, pomysł pana Gumińskiego dotyczący współpracy szkół noszących imię Jana Pawła II okazał się strzałem w dziesiątkę. Dziś liczbę szkół noszących imię Jana Pawła II szacuje się na około 1.500. Co więcej, poszerzająca się stale Rodzina ma już swoje mniejsze Rodziny na szczeblu diecezjalnym.

Jako jedna z pierwszych (jeśli nie pierwsza!) powstała Diecezjalna Rodzina Szkół Jana Pawła II Diecezji Legnickiej. Posiada ona swój statut podpisany przez bp. Tadeusza Rybaka. Diecezjalna Rodzina Szkół Jana Pawła II nawiązuje do formuły ogólnopolskiej. Obejmuje wszystkie typy szkół im. Jana Pawła II na terenie diecezji legnickiej. Na jednym z pierwszych posiedzeń Diecezjalnej Rodziny zaproponowano, aby do „papieskiej rodziny” włączyć również szkoły, które przyjęły imię Prymasa Tysiąclecia Kard. Stefana Wyszyńskiego.

Celem wspólnych spotkań diecezjalnej Rodziny Szkół jest m.in. współpraca między szkołami w zakresie budowania programów wychowawczych w oparciu o nauczanie papieskie; integracja środowisk szkolnych; podejmowanie duchowych zobowiązań nawiązujących do przesłania bł. Jana Pawła II. W diecezji legnickiej troskę duszpasterską nad Rodziną Szkół Jana Pawła II powierzono Wydziałowi Katechetycznemu Legnickiej Kurii Biskupiej. Na dzień 5.05.2011 r. do Rodziny Szkół należy 29 jednostek szkolnych, w tym szkoły podstawowe plus przedszkole (10), szkoły ponadgimnazjalne (7) i gimnazja (12).

Na zakończenie liczni uczestnicy sesji naukowej wysłuchali pana Andrzeja Tomaszewskiego, przewodniczącego legnickiego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, które wraz z Biblioteką seminaryjną było organizatorem niniejszego uroczystego zebrania.

*Ks. Bogusław Drożdż*

*Sprawozdanie z sympozjum naukowego pastoralistów polskich  
„Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce  
na wyzwania współczesności”  
(Łomża 16-17.05.2011)*

Polskie Stowarzyszenie Pastoralistów zorganizowało w dniach 16-17.05.2011 r. sympozjum naukowe: „Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności”. Gospodarzem spotkania było Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży. Otwarcia dokonał ks. prof. KUL dr hab. Wiesław Przygoda, prezes Polskiego Stowarzyszenia Pastoralistów. Przywitał zebranych gości i zaprosił do wysłuchania prelekcji. Przed wykładami zaprezentował książkę, w której znalazły się artykuły przygotowane przez prelegentów i dziewięciu innych pastoralistów zaproszonych do redakcji. Tytuł książki pokrywa się z tematyką odbytego sympozjum.

W pierwszej sesji wykładowej, która trwała od godz. 14.00 do 15.30 o głos zostało poproszonych trzech prelegentów. Jako pierwszy wykład wygłosił ks. dr Dariusz Lipiec z Katolickiego Uniwersytetu

Lubelskiego Jana Pawła II, który zaprezentował temat „Teologiczne podstawy ewangelizacji”. Po nim głos zabrała p. dr Monika Przybysz z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, która wygłosiła prelekcję „Public relations w nowej ewangelizacji”. Jako trzeci w tej sesji wystąpił ks. dr hab. Bogusław Drożdż z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, przedstawiając wykład „Uwarunkowania społeczno-kulturowe ewangelizacji w Polsce na początku XXI wieku”. Po tym wykładzie nastąpiła przerwa na kawę.

Drugą sesję wykładową, która trwała od godz. 16.00 do 17.30, otworzył swoją prelekcją pt. „Aktualny model ewangelizacji Kościoła w Polsce” ks. dr hab. Krzysztof Pawlina z Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie. Po nim głos zabrał ks. prof. KUL dr hab. Wiesław Przygoda z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, prezentując temat „Uwarunkowania historyczno-prawne ewangelizacji w Polsce po 1989 r.” Po tej części uczestnicy sympozjum zbrali się w kaplicy na Eucharystii, której przewodniczył biskup dr Tadeusz Bronakowski, biskup pomocniczy łomżyński. Wygłosił on również homilię.

Drugi dzień sympozjum rozpoczął się Mszą św. pod przewodnictwem i z homilią ks. infułata dr. Jana Sołowianiuka z Kurii Biskupiej w Łomży. Następnie w auli seminaryjnej rozpoczęła się trzecia sesja wykładowa, która trwała od godz. 9.30 do 11.00. Otworzył ją wykład ks. dr. hab. Wiesława Śmigła z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II „Zrzeszenia religijne podmiotem ewangelizacji”. Jaki drugi głos zabrał o. prof. dr hab. Witold Kawecki z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, przedstawiając temat „Ewangelizacyjne zadania mediów katolickich”.

Po przerwie na kawę w imieniu biskupa łomżyńskiego Stanisława Stefanka *TChr* głos zabrał ks. mgr-lic. Jacek Czapliski, który odczytał wykład „Specyfika ewangelizacji w środowisku rodziny chrześcijańskiej”. Biskup ze względu na nieprzewidziany wcześniej wyjazd nie mógł osobiście uczestniczyć w sympozjum. Jako ostatni w czwartej sesji wykładowej głos zabrał ks. dr hab. Bogdan Biela z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Przybliżył zebrany temat „Realizacja ewangelizacji według programu szkół nowej ewangelizacji”.

Po każdej sesji wykładowej następowała dyskusja, podczas której prelegenci odpowiadali na zadane pytania. Dzięki temu przedstawiona tematyka była jeszcze bardziej wzbogacona o dodatkowe wypowiedzi.



dzi zebranych pastoralistów. Podsumowania obrad dokonał prezes ks. prof. KUL dr hab. Wiesław Przygoda. Po konsultacji z zebranymi zaproponował, by kolejne sympozjum odbyło się w Ośrodku Edukacyjno-Charytatywnym Diecezji Radomskiej w Turnie na wiosnę 2012 r. Rozważaną tematyką będzie świadectwo chrześcijańskie.

*Ks. Bogusław Wolański*

*Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji naukowej  
„Kościół – islam – świeckie państwo w Europie”  
(Warszawa 19-21.06.2011)*

W dniach 19-21.06.2011 r., w ramach dorocznego zjazdu sekcji wykładowców katolickiej nauki społecznej przy współpracy z Fundacją Konrada Adenauera, w Warszawie odbyła się konferencja pt. „Kościół – islam – państwo świeckie w Europie”.

Po części wprowadzającej w problematykę tego sympozjum wyznaczono następujące przestrzenie analityczno-badawcze: koncepcja człowieka, małżeństwa i rodziny, następnie religia i wolność religijna, a na koniec zagadnienie demokratycznego państwa prawa. Wszystkie te przestrzenie starano się analizować w trzech perspektywach: chrześcijańskiej, islamskiej i laickiej.

Prof. Eugeniusz Sakowicz reprezentujący Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie wprowadził słuchaczy w tematykę islamu. Postawił na początku pytanie, czy istnieje islamska nauka społeczna. Koran w interpretacji islamu kodyfikuje postawy społeczne, chociaż nie jest on jednoznaczny, gdyż w islamie nie ma jednego autorytetu. Każdy Imam sam interpretuje rzeczywistość społeczną. W islamie nie ma miejsca na oddzielanie życia jednostki od jej obecności społecznej, gdyż religia ta jest sposobem istnienia całego człowieka. Obejmuje ona wszystkie wymiary jego życia. Dlatego też nie ma w islamie rozdziału państwa od religii. Zarzut wobec chrześcijaństwa ze strony muzułmanów jest taki, że do Boga zawsze się coś dodaje i ostatecznie pomniejsza się Go, a w islamie Bóg jest ponad wszystkim. Dlatego demokracja w ich rozumieniu jest zawsze zależna od religii.

W kolejnej części symposium Sakowicz ukazywał sytuację muzułmanów w Europie, wskazując, że ich zaangażowanie w budowę demokracji jest złożone, zależy od wielu czynników, między innymi: stopnia asymilacji w danej kulturze, politycznych i demograficznych warunków, historii i wielu innych. Jedno jest wspólne dla wszystkich grup islamskich – ich silna identyfikacja z religią. Nie chodzi nawet o wiarę, ale o samookreślenie siebie. Pomimo tej identyfikacji są oni jednak głęboko podzieleni i szukają swojego lidera. Czasem Zachód pomaga im go wskazać – przykładem może być Bin Laden. Z drugiej strony muzułmanie w Europie, widząc kryzys kultury zachodniej, budują alternatywną społeczność. Dla laickiej Francji problemem jest trudność w ustrukturyzowaniu islamu, przez co nie można nad nim zapanować.

Po spojrzeniu na islam w Europie, została podjęta perspektywa laicka, którą przedstawił prof. Henry Menudier z Uniwersytetu III Sorbona w Paryżu. Zwrócił on uwagę na dialog w państwach konstytucyjnych. O niektórych grupach religijnych wiadomo tyle, że są, ale ile ich jest – nie wiadomo. Można je zlokalizować, ale w imię wolności religijnej nie można ich pytać o przekonania i poglądy. Stąd struktura dialogu w państwie świeckim wymaga reformy. Niepodejmowanie go prowadzi do nieporozumień i trudności. Ostatecznie rodzą się demony nietolerancji i walki, co sprawia, że sama świeckość staje się usakralizowaną ideologią. Z tego też powodu państwa w Europie nie protestują wobec prześladowania chrześcijan w różnych krajach, bo są one świeckie. W takiej sytuacji trudno mówić o tolerancji w ogóle. Jest dużo miejsca na instrumentalizację różnych wartości i wykorzystanie ich do obrony swojego *status quo*. Jednocześnie w tak sprzecznej, samej w sobie, kulturze rodzi się fundamentalizm, który daje pewność i nadzieję. Świeckość jawi się w tym kontekście jako pewna ambiwalencja ludzka, która nie daje poczucia stabilizacji i nie zapewnia, zwłaszcza w dobie kryzysu, gospodarczego dobrobytu, który jest głównym jej orężem w walce z fundamentalizmem.

Na koniec pierwszego dnia konferencji została podjęta perspektywa chrześcijańska. Perspektywę tą prezentował ks. prof. Peter Schallenberg z Uniwersytetu w Monchengladbach. Zwrócił on uwagę na kwestię sporną, jaką jest antropologia katolicka i jej stosunek do antropologii świeckiej. W tej diachronicznej analizie ujawniają się różnego rodzaju sprzeczności. Świeckość przyjmuje sekularyzację jako

pożądaną proces, co w praktyce oznacza prywatyzację przekonań religijnych. Chrześcijaństwo traci swój charakter totalny na rzecz subiektywnych przekonań w pluralistycznym świecie. Dlatego w przestrzeni, w której człowiek nie żyje z Bogiem, konieczne jest państwo, by wartości podstawowe były przez ludzi respektowane. Desakralizacja i laickość państwa zamyka je na dialog religijny. Jednak w tym kontekście sami chrześcijanie stawiają sobie pytanie o obecność państwa w życiu prywatnym swoich obywateli. Zamykanie przestrzeni społecznej dla dialogu i fundamentalizowanie się laickości jest przyczyną reakcji środowisk religijnych, a szczególnie islamu, który jest bardzo wrażliwy na przekraczanie kompetencji państwa. W tym kontekście można postawić pytanie o definicję fundamentalizmu. Nie można dziś mówić o jednym społeczeństwie; w dobie globalizacji, przejawiającej się między innymi w intensywnej migracji, zauważa się istnienie równoległych społeczeństw, czasem bardzo odmiennych kulturowo, co jest wyzwaniem dla samego chrześcijaństwa w Europie oraz państwa laickiego.

Kluczowym zagadnieniem dla istnienia państwa jest małżeństwo i rodzina. Z perspektywy chrześcijańskiej to zagadnienie wiąże się z godnością człowieka. Małżeństwo i rodzina jest miejscem doskonalenia i rozwoju człowieka. Jak to ukazał prof. Manfred Spieker z Uniwersytetu Osnabrück, jest ona właściwym środowiskiem dla dziecka. Środowisko to jest stworzone przez rodzinę monogamiczną i heteroseksualną. W tym kontekście zasadniczym postulatem jest wychowywanie sumienia, aby obronić małżeństwo i rodzinę. Jest to wychowywanie do wolności i odpowiedzialności. Od tego zależy w przyszłości kondycja państwa.

Od strony islamskiej wygląda to bardziej religijnie, co pokazał ks. dr Adam Wąs z Katolickiego Uniwersytetu Jana Pawła II. Religia islamska wychodzi od tego, że każdy człowiek jest *homo islamicus*, rodzi się muzułmaninem. Otrzymał on władzę od Boga i dlatego zbawia się przez realizację swojego powołania. Zadania z nim związane są mu narzucone. Ponieważ małżeństwo jest podstawą życia społecznego, dlatego staje się ono zasadniczym jego zadaniem. Jest to podejście zdeterminowane, jest ono regulowane prawnie. W islamie nie podkreśla się miłości małżeńskiej, tak jak w chrześcijaństwie, lecz zgodę i życie zgodne z Koranem. Rozkład obowiązków w tak rozumianym małżeństwie jest ściśle określony. Poligamia jest dopuszczana

na, choć nie wszędzie, jest również uwarunkowana wieloma zastrzeżeniami. W islamie obce jest poczucie autonomii we własnych decyzjach. Wszystko jest określone wskazaniami religijnymi.

Perspektywa laicka jest w tym względzie uwolniona z wszelkich ograniczeń. Z punktu widzenia dr Małgorzaty Pawlus z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego jest to kwestia tożsamości. Jest ona podkreślana w kontekście małżeństwa i rodziny. W świecie bez podstaw religijnych tożsamość jest w procesie nieustannego konstruowania się. Jest to proces upodmiotowienia. Płeć nie jest kategorią biologiczną, ale społeczno-kulturową. Dlatego jest ona przedmiotem narracji społecznej. Podlega ona nieustannej transgresji. Małżeństwo i rodzina w takim ujęciu jest układem binarnym, partnerskim i wolnym od przymusu prokreacji. Jest to styl życia, który jest uzależniony od subiektywnie ukształtowanej tożsamości. Takim przykładem mogą być tzw. tęczne rodziny, które traktują życie rodzinne jak styl życia i nie jest ważne, że jako rodziny gejowskie nie mogą mieć w sposób naturalny dzieci.

Kolejnym zagadnieniem w temacie konferencji była kwestia religii i wolności religijnej. Perspektywę chrześcijańską przedstawił ks. prof. Stanisław Fel z Katolickiego Uniwersytetu Jana Pawła II. Zwrócił on uwagę na wolność sumienia oraz tolerancję rozróżniając tę ostatnią na praktyczną i dogmatyczną. Kościół odrzuca tolerancję dogmatyczną, gdyż narusza ona podstawowe prawa człowieka. Sobór Watykański II przesunął akcent w podejściu do kwestii prawdy, uznając, że podstawą wolności sumienia jest prawda o godności człowieka, która jest fundamentem społecznego dialogu. Granicą dla wolności religijnej jest zatem dobro wspólne, które pozostaje niezmienną zasadą życia każdego człowieka w ludzkiej społeczności.

Po tych rozważaniach podjęta została przez ks. prof. Janusza Balcickiego z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego perspektywa islamska. Ukazał on sytuację wyznawców islamu na całym świecie. Zasadniczo, w krajach muzułmańskich nie ma wolności religijnej. Inaczej jest w Europie. Jako mniejszość żyją oni we względnej wolności religijnej. Istnieje pewien rodzaj islamofobii, ale jest to efekt aktów terrorystycznych. Profesor podjął także kwestię eksmuzułmanów i konsekwencji, jakie muszą ponosić za zmianę przekonań religijnych. Często oznacza to dla nich emigrację.

Dr Sławomir Sowiński z tego samego uniwersytetu, odniósł się do indywidualizmu charakterystycznego dla opcji liberalnej w perspektywie laickiej. Opcja ta minimalizuje udział państwa w życiu publicznym, ale jednocześnie wypiera z niego religię, traktując ją jako sprawę prywatną. Zawłaszczanie sfery publicznej przez liberalne prądy światopoglądowe znajduje swój wyraz w niekończących się dyskusjach na temat wolności i tolerancji. Za tym kryje się jednak swoistego rodzaju fundamentalizm. Pracuje się dzisiaj nad autonomią religii i polityki, co skutkuje nowymi sytuacjami w przestrzeni publicznej. Jest nieustanny proces jej tworzenia. Trzeba ją budować, ale nie dać się jednocześnie z niej wypchnąć.

Kolejna grupa problematyczna to demokratyczne państwo prawa. Perspektywę chrześcijańską przedstawił o. dr Maciej Zięba z Fundacji Tertio Millenio Adveniete. W jego ocenie państwo prawa ma służyć przede wszystkim sprawiedliwości. Przedstawił to zagadnienie w oparciu o rozdział państwa od Kościoła w historii państwa i prawa. Największym osiągnięciem w doktrynie politycznej było uznanie w średniowieczu państwa za *societas naturalis*. Na tej podstawie powstała *Karta Praw Wolnościowych*, którą Kościół zaakceptował. To był krok do uznania państwa prawa, z jednym jednak zastrzeżeniem, że pierwszeństwo należy się człowiekowi i rodzinie. Dlatego katolicy w Niemczech przed II wojną światową byli bardziej zdystansowani do nazizmu niż protestanci, co można było zobaczyć na przykładzie badań, jakim poparciem cieszyło się w zjednoczonych Niemczech NSDAPe. W ustrojach demokratycznych dominuje państwo prawa i jest ono bliskie chrześcijaństwu.

Dla islamu najtrudniejszą kwestią jest wyższość prawa państwowego nad religią. Ukazał to prof. Mouhanad Khorchide z Uniwersytetu w Münster. Jako muzułmanin uznaje demokrację pojmowaną jako dialog, który wyrasta ze świadomości, że człowiek jest ambiwalentny, czyli czasem dobry, a czasem zły. Istota wolności kryje się w jego ambiwalencji. Wśród muzułmanów w Europie dominuje pogląd, że dialog to miłosierdzie, które jest cechą Boga i tylko wobec niego trzeba być uległym. W surach z Medyny można znaleźć wskazania do takich wartości, jak godność człowieka, sprawiedliwość, równość i odpowiedzialność. Są one odpowiednie dla państwa prawa. Stąd islam zbliża się do uznania demokracji, czego przykładem mogą być ruchy społeczne w Afryce Północnej, zwane „Wiosną Islamską”. Od-

powiadając na pytanie, dlaczego w niektórych krajach islamskich nie respektuje się wskazań Koranu w tym względzie, trzeba zwrócić uwagę na samą interpretację tej świętej księgi. Fundamentalisci interpretują ją dosłownie, mimo że dostrzegają różnice między np. surami z czasu Mekki i z czasu Medyny. Różnią się one samym podejściem do słów Mahometa. Jedne są wskazaniem i instrukcjami o charakterze bezwzględny, a drugie są wezwaniem do dialogu. W Europie to drugie podejście jest bardziej obecne niż na Bliskim Wschodzie. Islam w kulturze europejskiej zawsze będzie traktowany jak obcy element, ale takie podejście jest błędne, gdyż jego obecność w sferze publicznej prowadzi do dialogu społecznego i wzajemnego poznania się. Dla chrześcijaństwa ma to również dobroczynny skutek. Kraje o chrześcijańskich korzeniach jeszcze bardziej to sobie uświadamiają. Podsumowując, fala demokratyzacji krajów islamskich nie jest motywowana religijnie. Demokracja jest jeszcze przed islamem.

W panelu podsumowującym udział wzięli: prof. Aniela Dylus z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, emerytowany ks. prof. Anton Rauscher z Monchengladbach i prof. Henry Menudier z Uniwersytetu III Sorbonne'a. Każdy panelista podsumował całą konferencję, zwracając uwagę na różne problemy, które w czasie jej trwania zostały zaakcentowane. A. Dylus podkreśliła kwestię tożsamości, która kształtuje się w zrozumieniu siebie zwłaszcza w kontekście islamu. Istotne jest, abyśmy byli chrześcijanami wszędzie. Konflikty społeczne są nie do uniknięcia, są one jednak istotne dla zrozumienia społeczeństwa. Przypomniała także zdanie nieżyjącego prof. Sobańskiego, który pytał, dlaczego katolicka nauka społeczna ucieka dzisiaj od problemów społecznych, gdy tymczasem jej zadaniem jest o nich mówić, przestrzegać i konfrontować je z ewangelicznym przesłaniem. Mówił o tym, abyśmy nie żyli na koszt przyszych pokoleń.

Anton Rauscher zwrócił uwagę na relację państwo – Kościół. Powinna ona być coraz bardziej oparta na współpracy dla dobra społeczeństwa. Jest wiele problemów, których Kościół nie może zostawić samym sobie, jak kwestia religii w szkołach, pomoc państwa Kościołowi, szpitale i służba zdrowia, itd. Jest wiele miejsc publicznych, w których Kościół musi być obecny i nie może pozwolić sobie na rezygnację i wyparcie. Ważne jest, aby wolność religijna nie była zinstrumentalizowana. Kolejnym problemem jest rozumienie kultury. To co dzisiaj nazywa się pluralizmem stawia się na równi z kulturą. W ten

sposób traktuje się ją zbyt liniowo, w efekcie nie mamy kryteriów antykultury. Na przykład już nazizm zakazywał wieszania krzyża w przestrzeni publicznej. Prawdziwa kultura jest otwarta na religie. W społeczeństwie obywatelskim i pluralistycznym potrzebne jest poszanowanie kultury, tej uprawy życia, która ostatecznie mu nie szkodzi. Źle rozumiany pluralizm opiera się na sekularyzacji, która coraz mocniej postuluje wolność od wartości w sferze publicznej. Ale takie poglądy w końcu nie są możliwe do utrzymania, gdyż państwo jest oparte na podstawach politycznych, a więc musi mieć jakąś aksjologię. Papież Benedykt XVI zajął pozytywne stanowisko wobec laickości we Francji. Trzeba jednak to pojęcie dobrze rozumieć.

Ostatni panelista, Henry Menudier zwrócił uwagę na kontekst historyczny. Państwo zawsze było w opozycji do Kościoła. Rozdział Kościoła od państwa, o którym była mowa, jest wpisany w ten stosunek. Wrogość i próba marginalizacji czy wykluczenia którejs z stron zawsze kończyły się źle. Opór państwa wobec treści religijnych prowadzi do dechrystianizacji i promocji laickości, która jest niczym innym jak sekularyzacją. Dlatego nikt o wartościach chrześcijańskich nie chce dyskutować, gdyż jest to temat niewygodny, zagraża narracji laickiej. Muzułmanie we Francji są zagrożeniem dla jej laickości, stąd istnieją silny opór wobec tych społeczności. Przez swoją gorliwość mogą oni doprowadzić do kryzysu podstaw państwowości Francji, która ugruntowała się po Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

Nieobecny z powodu choroby był prof. Lothar Roos z Bonn. Jego wykład został zastąpiony wypowiedzią M. Spiekera z Osnabrück.

Konferencja zakończyła się spotkaniem z ministrem Elżbietą Radziżewską, pełnomocnikiem Rządu do spraw Równego Traktowania. Przedyskutowano także kwestie wydawnicze i temat następnej konferencji na rok 2012, w której podjęte zostaną problemy związane z demografią.

*Ks. Tomasz Czernik*